DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 133. Wtorek, 7 (19) Czerwca. 1866 r.

Rok 3.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących, po Świętach uroczystych i niedzielach.—Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.—Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 4, za 2-krotne kop. 6, za 3-krotne kop. 8.—Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku niezwracają się.—We wszystkiem co dotyczy Dziennika, należy odnosić się w prost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8.—Półrocznie rs. 4.—Kwartalnie rs. 2.—Miesięcznie kop. 67.—Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nieprzyjmuje się. Numer pojedynczy kop. 5.—Za odnoszenie do domu opłaca się miesięcznie kop. 5.—Na prowincji na stacjach Pocztowych w Królestwie i Cesarstwie: Rocznie rs. 9 kop. 20.—Półrocznie rs. 4 kop. 60.—Kwartalnie rs. 2 kop. 30.—Za przesyłkę w kopertach kwartalnie dopłaca się rs. 1.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, d. 6 (18) czerwca.

Okólnik Komitetu Urządzającego w Królestwie Polskiem.

O ZMIANACH OSOBISTYCH.

Nro 9.

27 Maja (8 Czerwca) 1866 roku.

Mianowani: I. W skutek przedstawień Członka Zawiadującego czynnościami do Namiestnika Prezesa Komitetu Urządzającego z dnia 4 (16) Maja, zostający przy Kancelarji Komitetu, Radca Stanu *Michajłowski* młodszym Referentem Kancelarji Komitetu, i z dnia 14 (26) Maja, Członek Mińskiego Gubernialnego Urzędu do spraw włościańskich, Asesor Kolegialny *Turgieniew* zostającym przy Komitecie.

II. W skutek rozporządzenia Członka-Zawiadującego czynnościami Komitetu: z dnia 3 (15) Maja, zaliczony do Kancelarji Komitetu, Porucznik 5-go Aleksandryjskiego pułku Huzarów *Kardinałowski*, zostającym przy Komisji Lubelskiej i Porucznik 6-go Głuchowskiego pułku Dragonów *Mazurkiewicz*, zostającym przy Komisji Bialskiej; 10 (22), zostający przy Komisji Suwalskiej Podporucznik armji Baron *Fittingow-Szeel* zostającym przy Kancelarji Komitetu, zaliczony do tejże Kancelarji Rzeczywisty Student Uniwersytetu *Brzeziński*, zostającym przy Komisji Suwalskiej; 21 Maja (2 Czerwca), dymisjonowany Asesor Kolegjalny *Krupowicz* i Rzeczywisty Student Agronomji *Mosałow*, zostającymi przy Kancelarji Komitetu z odkomenderowaniem do zatrudnień, pierwszego do Komisji Prawnej w miejsce Urzędnika *Rjazańskiego*, który na własne żądanie uwolniony został z Wydziału Komitetu, a drugiego do Komisji Warszawskiej Spraw Włościańskich; i z dnia 26 Maja (7 czerwca), Starszy Urzędnik do pisma Registrator Kolegjalny *Aleksiejew* pełniącym obowiązki młodszego Pomocnika Referenta Kancelarji Komitetu.

Członek Zawiadujący czynnościami
Komitetu Urządzającego *J. Sołowjew.*

Pocztamt Warszawski podaje do publicznej wiadomości, że skutkiem otworzenia z dniem 20 Maja (1 Czerwca) r. b. drogi żelaznej Fabryczno-Łodzkiej, która bierze początek we wsi Koluszkach, położonej przy drodze żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, pomiędzy Rogowem a Rokicinami, i która z Koluszek prowadzi do Łodzi, kursujące dotąd poczty osobowo-listowe z Rokicin traktem fabrycznym przez Pabjanice, Sieradz do Kalisza i nawzajem, od dnia powyższego biorą swój początek już nie od Rokicin, lecz od Łodzi zkąd wyprawiane są przez Pabjanice do Kalisza i nawzajem.

Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności podaje do publicznej wiadomości rezultat z działań Kas Groszowych Oszczędności za upłyniony kwartał 1-y r. 1866, a mianowicie: a) przyjęto w 3,794 wnioskach summę rs. 2,947 k. 34, wydano książeczek 241; b) wypłacono 469 uczestnikom rs. 909 k. 30. i umorzono książeczek 239; c) wniesiono do Głównej Kasy Oszczędności sumę rs. 1,945 k. 45, w 286 wnioskach i wyjednano 94 uczestnikom nowe książki Głównej Kasy Oszczędności. Z końcem przeto Marca r. b. pozostało uczestników Kas Groszowych 4,936, którzy oprócz funduszu przelanego na ich imiona do Głównej Kasy Oszczędności posiadają w Kasach Groszowych sumę rs. 2,656 k. 92, z której rs. 2,128 k. 65, są deponowane w Głównej Kasie Oszczędności a rs. 528 k. 27 znajduje się w gotowiźnie na dopełnianie wypłat żądanych. W ogóle zaś Kasy Groszowe od czasu ich założenia przyjęły w drobnych kwotach rs. 37,609 k. 29, z tego wypłacono żądającym zwrotu rs. 10,420 k. 67, a do Głównej Kasy Oszczędności wniesiono rs. 24,531 k. 70, na imie 2,579 uczestników.

Najwyższy ukaz do rady państwa z d. 19-go maja. Sekretarzowi Stanu, senatorowi, tajnemu radcy *Płatonowowi*, uwolnionemu od obowiązków Ministra Sekretarza Stanu Królestwa Polskiego, rozkazano być Członkiem Rady Państwa z pozostawieniem w godności Sekretarza Stanu i senatora. (*Rus. Inw.*)

Order. — Najjaśniejszy Pan, w nagrodę nader pilnej i gorliwej służby lubelskiego sztab-oficera żandarmerji, podpułkownika *Drozdowa*, d. 31-go maja, Najmiłościwiej raczył udzielić mu order św. Anny 2-ej klasy.

Skasowanie czasopism. — Z Najwyższego rozkazu, zakomunikowanego ministrowi spraw wewnętrznych przez prezesa komitetu ministrów 28 maja v. s, czasopisma „Sowremiennik" i „Ruskoje słowo" z powodu oddawna dowiedzionej szkodliwości ich kierunku, zostały skasowane.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, d. 6 (18) czerwca.

Wojna nakoniec rozpoczęła się i hasło do niej dali prusacy. W nocy z 15-go na 16-ty, to jest z piątku na sobotę, wojska pruskie pod dowództwem jenerała Herwarth-Bittenfelda przeszły granicę saską pod Strehla, i jak donosi telegram z Würzen z 16-go, posuwały się naprzód. Tegoż dnia wojska pruskie stojące w Holsztynji, którym rząd hanowerski wzbronił przejścia do Westfalji, wkroczyły do Hanoweru. Jen. Manteuffel przy wkroczeniu wojsk pruskich do Hanoweru, jak donosi dzisiejszy nasz telegram z Berlina, wydał proklamację, obiecując przyjazne obchodzenie się z mieszkańcami. Król hanowerski nie udał się do wojska, jak donosił wczorajszy nasz telegram, ale wyjechał do Anglji, gdzie za nim miała pospieszyć królowa. Telegraficzne komunikacje na południe i zachód w części zostały utrudnione, w części zniesione, a jak donosi nasz dzisiejszy telegram z Hanoweru, jenerał piechoty Vogel Falkenstein po 12-godzinnym marszu, wczoraj o godzinie 7-ej wieczorem, wszedł do miasta Hanoweru. Jenerał Beyer był już w marszu dla zajęcia Kasselu. Prusy zaprotestowały przeciw zajęciu telegrafu w Frankfurcie przez Bawarję, jako pogwałcającemu prawo międzynarodowe.—*Nordd. A. Z.* donosząc o wkroczeniu wojsk pruskich, dodaje, iż w tych dniach zatem nastąpią potyczki, cechujące początek wielkiej walki, do której Prusy dla utrzymania swego istnienia zostały zmuszone przez swych przeciwników.

Zeby objaśnić te wypadki, musimy się cofnąć cokolwiek w tył, i przedstawić bieg rzeczy, który doprowadził Prusy do takiego postanowienia. Na posiedzeniu sejmu związkowego 14-go b. m., po uchwaleniu 9-u głosami przeciwko 6-u, uruchomienia siódmego, ósmego, dziewiątego i dziesiątego korpusu, poseł pruski oświadczył, że dotychczasowy Związek został zerwany, złożył projekt nowego Związku i zaprotestowawszy przeciwko wszelkim działaniom sejmu, opuścił salę. Na wniosek prezydującego (posła Austrji) sejm uchwalił, że Związek na zasadzie ustawy jest nierozerwalny, i że żaden jego członek niema prawa od niego wyłamywać się, a zarazem zaprotestował uroczyście przeciwko oświadczeniu Prus i zastrzegł prawa Związku. Przytem poseł Austrji oświadczył, że mocarstwo to, ma w gotowości do boju swój kontyngens związkowy, wynoszący trzy korpusa.

Tymczasem Prusy, jak to się okazuje pomiędzy innemi z artykułu *Nordd. A. Z.*, uznały Związek za rozwiązany, i w Niemczech widziały tylko państwa przyjazne i nieprzyjazne, ale nie współzwiązkowe, grożąc uprzedzeniem nieprzyjaciół. Księstwa nadelbańskie dziennik ten już uznawał za własność Prus, gdyż wiadomości o nich przeniósł pod rubrykę „Prus," nadając zarazem dawnej rubryce „państwa związkowe," nowy tytuł: „grupa państw średnio-europejskich." Rząd pruski położył zarazem ostrzeżenie u bankiera Rotszylda w Frankfurcie na kapitałach i funduszach związkowych. Na nadzwyczajnem posiedzeniu sejmu związkowego, większość przyjęła wniosek Saksonji, Austrji i Bawarji przeciwko wkroczeniu Prus; Austrja obiecała pomoc i poręczyła posiadłości państw wiernych Związkowi. Hanower zapewnił, iż wytrwa po stronie Austrji.

Przed rozpoczęciem działań wojennych, Prusy 15-go wysłały do królestw saskiego i hanowerskiego, do Hesji elektoralnej i ks. nassauskiego, projekt pokojowy czyli *ultimatum*, żądające rozbrojenia i zachowania neutralności; przystania na reformę Związku, której projekt nazywa *Jour. de St. Pét.* buntem przeciwko ustawie związkowej i dotkliwą manifestacją przeciw Austrji; — i rozpisania wyborów do parlamentu niemieckiego, skoro tylko Prusy to uczynią,—w zamian za co Prusy zapewniały stronom umawiającym się, terytorjum i prawa monarsze określone w wspomnionym projekcie reformy.

P. Beust odrzucił żądanie Prus co do rozbrojenia się, powołując się na uchwałę sejmu związkowego w przedmiocie uruchomienia, a co do wyborów do parlamentu oświadczył, iż parlament ten przez pojedyncze mocarstwo nie może być

zwołany. Król Jan w charakterze monarchy związkowego zatwierdził tę odpowiedź, która wraz z ultimatum pruskiem i proklamacją króla do wiernych sasów, została wydrukowana w *Dresd. Jour.* Tymczasem, z telegramów *Wien. Abdpost* z 15-go okazuje się, że prusacy weszli już do Bautzen, Löbau i Zittau. Relsy na drodze żelaznej pomiędzy Riesa a Dreznem, 15 go zostały zdjęte. Dworzec kolei w Löbau zniszczyli sami sasi, ale most zachowano. Komunikacja pomiędzy Prusami i Saksonją koleją żelazną, została zerwana. W ludności panuje popłoch. Rodzina królewska 15-go o godzinie 5-ej po południu wyjechała do Wiednia, król zaś następnego dnia, 16-go, w towarzystwie p. Beusta i ministra wojny udał się do armji, skoro poseł pruski doręczył formalne wypowiedzenie wojny. Pruskie ultimatum odrzucone także zostało przez króla hanowerskiego, mianowicie podstawy ściślejszego związku z powodu organizacji armji i floty; wojska hanowerskie skoncentrowały się pod Gottingschen. W Saksonji spodziewano się przybycia wojsk austrjackich, na pomoc których liczono także w Hanowerze.

Pruski *Staats Anz.* ogłasza proklamację do ludu niemieckiego, w której wyliczywszy usiłowania Prus w celu utrzymania pokoju i przeprowadzenia reformy Związku i dowodząc, że takowy przez nieprzyjaciół Prus został zerwany, donosi o rozpoczęciu działań wojennych. Proklamację tę podajemy poniżej. *Norddeutsche A. Z.* twierdzi, że obecny ruch strategiczny ma na celu zapewnienie w Hanowerze i Hesji elektoralnej komunikacji z zachodnią częścią królestwa pruskiego, i zajęcie w Saksonji pozycij, niezbędnie koniecznych dla obrony Prus. Z powodu zaś, że artykuły ustawy związkowej (od 1-go do 11 go) weszły w skład traktatu wiedeńskiego, rząd pruski zawiadomił mocarstwa europejskie podpisane na tym traktacie, o uchwale związkowej z 14 go, oraz że dotychczasowy międzynarodowy węzeł pomiędzy państwami niemieckiemi przestał istnieć. Wiadomość to bardzo podejrzana.

Postawę Francji w obecnej chwili skreślił *Constitutionnel*, a oświadczeniu jego nadało wagę przedrukowanie takowego przez *Monitora*. Anglja podobno, skoro wojna już wybuchła, ma rozesłać oświadczenie co do neutralności. We Włoszech zaczęły się koncentrować wojska włoskie i austrjackie nad Po, a podobno Wiktor-Emanuel udał się do głównej kwatery. Jak donoszą dzienniki florenckie, utworzenie nowego gabinetu, powierzone zostało Ricasolemu i jen. La Marmora. Ricasoli ma objąć prezydencję gabinetu i wydział spraw wewnętrznych, a jen La Marmora, jako minister, będzie towarzyszył królowi w polu.

Jakkolwiek całą uwagę pochłaniają zbliżające się wypadki w średniej Europie, nie należy spuszczać oka i z tego co się dzieje na innych jej punktach. Co do księztw naddunajskich, *N. Preus. Z.* podała wiadomość, że Rosja, Francja, Anglja i Prusy oświadczyły gotowość uznania księcia Karola za hospodara Rumunji, pod warunkiem utrzymania w swej mocy zwierzchnictwa tureckiego; *Ind. belge* posunęła się dalej, donosząc, że i Porta skłaniała się do uznania księcia Karola; tymczasem jednak *N. Preus. Z.* donosi, że Porta nie zaniechała zamiaru interwenjowania w księztwach.

W Hiszpanji wybuchło nowe powstanie. Z Grenady donoszą, że pod Santa-Elena, niedaleko Grenady, zebrała się banda zbrojna, pod dowództwem José Merino. Jenerał-kapitan wysłał żandarmerję, która w wspomnionem miejscu spotkała 50 do 60 ludzi usadowionych na wzgórzu. Żandarmi rzucili się na bagnety; powstańcy dali pełną salwę na blizkiej odległości, lecz ranili tylko dwóch ludzi, i rozproszyli się na wszystkie strony, pozostawiwszy jednak na miejscu jednego ze swoich, który dostał się do niewoli, i wozy z amunicją i zapasami żywności. Z innych źródeł podają daleko znaczniejszą liczbę powstańców. Merino jest jednym z naczelników progresistowskich, i miał już udział w pronunciamento Prima.

Wyprawa fenjenów do Kanady zupełnie się nie powiodła. Prezydent Johnson wydał przeciwko nim proklamację; Roberts i Sweeny zostali aresztowani, a broń i amunicja skonfiskowane. Fenjeni opuścili fort Erie, a 400 z nich ujęły wojska Stanów Zjednoczonych. Angielska granica ściśle jest strzeżona.

Przy oddaniu na prasę dziennika, otrzymaliśmy poniżej zamieszczony telegram z Florencji, donoszący o wypowiedzeniu wojny Austrji przez Włochy.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczone poniżej korespondencje ze Lwowa i Paryża.

---

* (Wyrażenia uczuć wiernopoddańczych z powodu zamachu na życie Najjaśniejszego Pana.). *Siew. Pocz.* zamieszcza szereg najpoddanniejszych adresów, telegramów i t. d., a mianowicie:

Najpoddanniejsze adresa: Od właścicieli ziemskich i rolników 3-go rewiru pow. odeskiego; od urzędujących w m. Omsku, od obywateli m. Kozielca, od mieszkańców m. Chotina, od mieszkańców pow. i miasta Poszechonia, od włościan właścicieli wioski siemienowskiej w pow. nowozybkowskim gub. czernihowskiej, od włościan rządowych i mieszkańców niekońskiej włości w pow. mołogskim gub. jarosławskiej, od włościan właścicieli i czasowo obowiązanych włości ruchowskiej w pow. starodubskim gub. czernichowskiej, od mieszkańców m. Aleksandrji i jego powiatu, od mieszkańców m. Halicza, od członków kupjańskiego sądu powiatowego w gub. charkowskiej, od włościan 1-go połubownego rewiru w pow. kraśnińskim gub. smoleńskiej, od byłych dworskich Tymoteusza Popowa i Jermiła Slepniewa, od mieszkańców m. Kromysza, od mieszkańców m. Belebeja, od greckich poddanych mieszkających w Odesie, od wdów emerytek m. Krzemieńca, od mieszkańców wsi Arapowki i czasowo obowiązanych włościan włości arapowskiej w pow. kupiańskim gub. charkowskiej, od włościan osady Nowo-Jekaterynosław w tymże pow. i gub, od mieszkańców osady Niżniaja-Duwanka w tymże pow. i gub., od włościan właścicieli wsi Orżewki w pow. kirsanowskim gub tambowskiej.

Telegramy: do Najjaśniejszego Pana: z Symbirska, od oficjalistów przy rumiancowskiej fabryce pułkownika Seliwerstowa; z Jekarinburga, od gminy jekaterinburgskiej starowierców przyjmujących kapłaństwo; do ministra spraw wewnętrznych: z Orła, od czasowo obowiązanych włościan włości znamieńskiej w pow. orłowskim; z Orła, od czasowo obowiązanych włościan włości masłowskiej w tymże pow.; z Orła, od czasowo obowiązanych włościan włości bogosłowskiej w tymże pow.; z Orła, od włościan czasowo obowiązanych i właścicieli włości masłowskiej w tymże pow.; z Orła, od czasowo obowiązanych włościan włości puszkińskiej w tymże pow.; z Orła, od włościan czasowo obowiązanych i właścicieli włości sokołowskiej w tymże pow.

Listy do charkowskiego gubernatora, od obywateli m. Bogoduchowa i od złatoustowskich starowierców pomorskiego wyznania do miejscowego naczelnika powiatu.

---

* (Kronika kościelna.) W zeszłą środę obchodzony był solennie odpust św. Antoniego Padewskiego w kościołach: franciszkańskim, po-bernardyńskim i reformackim. W pierwszym z kościołów tych wotywę odprawił ks. Nowarski, sumę celebrował ks. Cetkiewicz, kazanie miał ks. Zygmunt Goljan kanonik, nieszpory intonował ks. Truczykiewicz, na których głosił słowo boże ks. Rzadki. Członkowie orkiestry katedralnej i opery pod kierunkiem p. Borzęckiego wykonali w czasie sumy mszę Elsnera D. minor, po południu w czasie nieszporów kompozycje Schidermeyera.—W kościele po bernadyńskiem wotywę odprawił ks. Czepulewicz, sumę celebrował ks. Ruszkiewicz, tekst ewangeliczny rozwinął ks. Jungowski, nieszpory intonował ks. Czepulewicz. W czasie sumy amatorowie pod kierunkiem p. Chwaliboga odśpiewali odpowiednie religijne pienia.—W kościele reformackim sumę celebrował ks. Charczukiewicz, nieszpory intonował ks. Szulc, zrana miał kazanie ks. Lipiński, po południu ks. Danecki.

Takiż odpust obchodzony był wczoraj w niedzielę w kościele po-kapucyńskim; sumę i nieszpory celebrował ks Eufrozy.—W tymże dniu w kościele po-paulińskim św. Ducha, rozpoczął się odpust Opatrzności Boskiej, który przez następne dni 8 trwać będzie; wotywę odprawił tu ks. Ballach, sumę i nieszpory celebrował ks. Kołaczewski, zrana i po południu głosili słowo boże kks. karmelici z Leszna.—W kościele archikatedralnym i metropolitalnym odprawiane było zwyczajne nabożeństwo parafialne; sumę celebrował ks. prałat Zwoliński i słowem ewangelicznej nauki odzywał się ks. Jungowski; artyści i chór instytutu muzycznego pod kierunkiem swego dyrektora przy towarzyszeniu instrumentów smyczkowych i organu, wykonali mszę Rineka, na graduale „pange lingua" Palestryny; offertorjum ze mszy Brzowskiego.—W kościołach: pijarskim, po-bernadyńskim, po-augustjańskim i pp. sakramentek wykonane były również przez artystów i amatorów wyborowe kompozycje kościelne; nadto w kościele pp. sakramentek miało miejsce pierwsze przyjęcie komunji św. przez 100 przeszło panienek i 20 kilku chłopczyków, przez 5 tygodni przygotowywanych przez ks. Krtaczewskiego. Nabożeństwo celebrował ks. Buliński kanonik sandomierski. **Ф.**

* (Kronika brukowa). Hogartowskiego ołówka i wyobraźni Cerwantesa potrzebaby, na wierne odtworzenie obecnej fizjonomji Warszawy! Ogromny letnio-zapustny ruch, panuje od paru dni we wszystkich miejscach kędy się zbiera publiczność tutejsza, pomnożona i ożywiona przybyciem mnóstwa prowincjonalnych gości. Warszawa, przy obecnej stagnacji handlowej i tak straszliwej drożyznie, z rozkoszą przeczytała sprawozdanie z tegorocznego wełnianego jarmarku, gdyż wpływ a raczej „wypływ" z podniesionych cen wełny, dał się jej pewnie uczuć i świeżym groszem zasilił wysychające już dobrze, pekunjarne źródła! Dolina szwajcarska, pół-szwajcarski cyrk Blennow'a, francuzkie Eldorado, niemieckie Tiwoli, warszawskie teatra, ucharakteryzowały się różnorodną a niezwykłą publicznością; wreszcie też i delikatesowym zakładom, w których tak „delikatnie" obdzierają ze skóry ryzykownie tam przybywających konsumentów, nowy zastęp podróżnych gości dał sposobność przekonania ich o groźnym wpływie zagranicznych kursów giełdowych na krajowe ogórki i... współ-rodacze kieszenie! Już to te kursa giełdowe i stopa procentu od zagranicznych pieniędzy, dziwacznie i cudownie nawet, odbijają się na cennikach handlów warszawskich—albowiem dozwalając niektórym, stagnacyjnym kupcom, sprzedawać butelkę Roederera po rs. 3 kop. 30, innym postępowcom, każą nakładać na takąż samą butelkę bez różnicy gatunku po 4 do 4 i pół rubli!! Z jakąż, to pyszną wzgardą i lekceważeniem ci młodzi progresiści spoglądają na zapleśniałych w rzetelności, niegodnych kolegów swoich! I słusznie czynią... albowiem złota (wymawiaj szychowa) młodzież i emaljowana na młodo, stara galanterja, te właśnie najdroższe instytucje delikatesowe, zaszczyca swoją protekcją i zasila ostatkiem, z pod kamienia wydobytego grosza. Dewiza: „drzyj łyka póki się dadzą" napisana złotemi literami na sztandarze modnego handlu, gromadzi mnóstwo ciekawych którzy z politowaniem omijają napis: „umiarkowanie i praca," umieszczony na firmach nipostępowych... Widocznie wojna ogarniająca środkową część organizmu Europy, roznamiętnia i pobudza dowódców delikatesowego i modnego handlu do ryzykownych wypraw na żołądki i kieszenie nasze. *Vae victis*! czyli „biada gorym!" rozlega się tu do koła!!

Wracając jednak do kronikarskiego porządku, powiemy, że najświetniejszym z objawów eleganckiego ruchu tutejszego w ciągu dwóch dni upłynionych, były tegoroczne wyścigi konne. Nowożytny ten turniej, zaniedbany u nas przez kilka lat ostatnich, odrodzony nieco w przeszłym roku—obecnie zmartwychwstał w całej świetności. Niezliczony szereg powozów, dorożek i omnibusów, w sobotę i w niedzielę, przesunął się przez Mokotowskie rogatki; galerje napełnione damami w strojnych tualetach, lśniły się zdala, jak ogromne cieplarnie pełne rozwiniętych kwiatów — a tłumy piesze, płynące wielką falą przez aleje i zalegające plac do koła szranek, stanowiły żywe ramy tego wielkiego obrazu! Szczegółowy opis gonitw tegorocznych podamy jutro w sprawozdaniu komitetu wyścigowego—dziś powiemy tylko ogólnie, iż wyścig sobotni był mniej zajmujący, za to wczorajszy do najwyższego stopnia rozciekawiał widzów—i że obadwa zaszczycone zostały obecnością JW. Hrabiego Namiestnika. Z koni ubiegających się o nagrody w ciągu obydwóch dni gonitw, odznaczyły się: pierwszego dnia, klacz Renera p. Piłsudzkiego, Fontenoy ogier kary hr. Lehndorf'a; Voltigeur, ogier siwy p. Ritter, który mimo, że sam tylko obiegł szranki, wygrał „nagrodę

dam" przepyszną szpicrutę z koniem srebrnym na wierzchu, wyrobioną w fabryce jednego z najpierwszych jubilerów tutejszych p. Wejnerta, Green, ogier gniady hr. Lehndorfa, Odetta, klacz pp. Grabowskiego i Rzewuskiego. Wczoraj zaś zwycięzcami byli: Rzepicha, klacz p. Niemcewicza; Chadwick, ogier hr. Józefa Zamojskiego, jeżdżony przez p. Augusta Mokronowskiego, Fontenoy, znany już z sobotniego wyścigu; Jurata, klacz pp. Grabowskiego i Rzewuskiego; Voltigeur, ten sam który wygrał szpicrutę i Rodlig ogier p. Trent el. Wyścigi włościańskie zakończyły się tryumfem małego konika należącego do Franciszka Kaldunka włościanina z Czerniakowa, który prześcigнął innych. Malowniczym był widok powracających z wyścigów gości. Powozowi, konni i piesi, okryci kurzem, ożywieni spacerem i wrażeniami, zajęli całą ogromną linję, od szranek aż do końca Krakowskiego-Przedmieścia, tonąc tam w łonie zwykłego już, miejskiego chaosu.—Około godziny 9-tej wieczorem, nastąpiła jedna z tych scen które przykre i straszne dla aktorów, bawią jednak egoistycznego widza patrzącego na nie przez okno własnego mieszkania. Oto, burza wichrowa, sypiąca tumanem piasku w oczy, gnąca wysokie drzewa i podrywająca parasole i krynoliny, słowem, uragan piaszczysty — zapanował nad Warszawą. Trzebaż było widzieć nieszczęśliwe damy powracające z Doliny i Cyrku, porwane takim szalonym orkanem! Na domiar klęski, nawet najsubtelniejsza grzeczność i najhojniejsza galanterja młodych cicisbejów i zwykłych cavaliero servante, nie mogły ocalić większej części ofiar tego uraganu, przed smutną pieszą podróżą, w obec zupełnego braku dróżek zajętych przez wyścigowców; był to więc popłoch powszechny, któremu jednakże litościwa aura oszczędziła ostatniego, najdotkliwszego rysu—deszczu i grzmotów. Dla tego też przestraszone warszawianki powróciły do domów zmęczone i okryte kurzawą, lecz zupełnie suche! Ogród Eldoradowy i wczoraj jak zwykle, napełniony był amatorami francuzkich śpiewaków komicznych, a pani Goosz zaraz po scenie odśpiewanej solo, w II-ej części programu, otrzymała wspaniały bukiet i kilkanaście mniejszych w darze.

Zakończamy dzisiejszą kronikę, wieścią z artystycznej dziedziny. Dowiadujemy się iż w tych dniach odbędzie się koncert w ogrodzie należącym do Instytutu muzycznego, z udziałem orkiestry wielkiego teatru, oraz artystów i chórów instytutu. W programie tego koncertu który później podamy, mieszczą się ulubione „Widma" Moniuszki, które dla przybyłych z prowincji gości będą istotną nowością artystyczną.

Zapomnieliśmy dodać, że i na wodach mineralnych w ogrodzie saskim i krasińskim, panuje potężny ruch spacerowy! Lista horacjuszów, niezmiernie pomnożona, ucieszyła zakłady kuracjoszowskie, a nowo zawiązana spółka o której objęciu wód mineralnych w ogrodzie Dückerta już donosiliśmy, nie może nastarczyć konsumentom sławnej swej wody sodowej, która lubo o grosz jeden droższa na butelce, zaaprobowaną została przez wszystkie, lecz dotąd tylko pierwszorzędne apteki i handle tutejsze, które wolą mniej groszem zarobić, niż psuć żołądki publiczności wodą sodową wyrabianą z mniejszą starannością—a która pod namiotami ulicznemi i w bramach kamienic, zamienia się w jakąś niezнośną lurę. Podoba nam się to, iż nowi właściciele instytutu wód mineralnych w ogrodzie krasińskim, pozostawili wodzie sodowej swego wyrobu drogie lecz dobre korki francuzkie i kształt butelek okrągłych, albowiem pierwsze zabezpieczają napój od zwietrzenia — drugi zaś niedozwala oszczędnym sługom warszawskim wstawiać do butelek świeczek łojowych, szczególniej pod czas illuminacji, przez co woda później wlewana do nich, pomimo wytakania, zatrzymuje przykry odór mydlany. Naturalnie, że mówiąc w ten sposób, nie mamy na myśli takich jak p. Karpiński i innych lepszych fabrykantów tego, tak praktycznego w porze upałów napoju. *Al.*

* (Zabawa muzykalno-kwiatowa). Dla wygody publiczności podczas zabawy muzykalno-kwiatowej w ogrodzie saskim w d. 7 (19) b. m. przez warszawskie towarzystwo dobroczynności urządzić się mającej, będzie ustawionych w wielkiej alei kilkaset krzeseł numerowanych, za opłatą po kop. 30, a kontramarki do takowych sprzedawane będą w ogrodzie przy owocarni.

* (Nowy zwyczaj). Tym, którzy Paryż w ostatnich latach zwiedzali, znany zapewne jest zwyczaj urządzania w większych magazynach wystaw sklepowych na dni świąteczne. Towary w całem swem bogactwie i różnorodności, są rozłożone w oknach, porozmieszczane niby w nieładzie po ziemi i stołach, z zatarasowaniem drzwi stosem sztuk różnych materij i tkanin, z ubraniem wnętrza w festony i kwiaty; wejście jest zamknięte, w sklepie tak przybranym nie ma nikogo, coby uroczystości święta handlem naruszył, bywa nawet wywieszona kartka „nie sprzedaje się". Ponieważ w święta mieszkańcy Paryża i tysiące obcych, wolni od zajęć i oddani spacerom, więcej mają czasu, celem więc urządzenia w te dnie wystaw w większej ich okazałości, jest ułatwienie przypatrzenia się nowym wyrobom i towarom. U nas w Warszawie i jeden z większych magazynów bławatnych i ubiorów damskich, naprzeciw pałacu Prymasowskich w domu Piotrowskiego, wczoraj w niedzielę poraz pierwszy taką wystawę urządził, przed którą mnóstwo przechodniów z zajęciem się zatrzymywało; magazyn ten w następne święta to samo czynić zamierza. Nie wiemy czyli zwyczaj ten znajdzie naśladownictwo i zaaklimatyzuje się u nas, notujemy wszakże tę nowość w dziejach handlu warszawskiego.

ф.

* (Prelekcja publiczna.) P. Kotkowski profesor szkoły głównej w auli tejże szkoły miał onegdaj siódmą prelekcją o jeografji i odkryciach jeograficznych. Podobnie jak na szóstej prelekcji szanowny prelegent traktował o dziejach kreacji naszego planety w epoce przedhistorycznej. Osób było tylko 40. Upał w sali staje się coraz bardziej nużącym, nie dozwala skupiać uwagi w materji tak ściśle naukowej, przechodzącej często charakter popularnych wykładów; i życzyćby należało, na co ogół słuchaczy się zgadza, aby dalsze prelekcje p. Kotkowskiego tak skutecznie na wzbogacenie wiedzy wpływać mogące, a których ma być jeszcze 13, odłożone być mogły do jesieni, kiedy już minie czas kanikularnego skwaru.

ф.

* (Kasy ogniotrwałe). Niedawno donosiliśmy o pomyślnych rezultatach próby kas ogniotrwałych z fabryki Wittiga przy ulicy Chłodnej pod Nrem 898, które dowiodły, że przy największem działaniu forsownego ognia, najzupełniej zabezpieczają od pożaru zachowane w nich wartości, i że również kas tych ani witrych ani zwyczajna siła otworzyć nie zdoła; te więc kilka słów przypomnienia o kasach pomienionych, uważaliśmy właściwem uczynić przy teraźniejszym zjeździe obywateli ziemskich, którym z serca życzymy, aby po jarmarku mieli co chować.

ф.

* (Jarmark wełniany). Z dwóch dni ubiegłych mamy zdać relację o jarmarku wełnianym; zostawiając do artykułu pojarmarcznego ogólny pogląd na obecny stan handlu wełną, jego rezultata i porównanie z r. z., obecnie ograniczymy się na statystycznych wiadomościach, które powagą cyfer dobitne przynoszą świadectwo. W sobotę, t. j. d. 4 (16) b. m. przywieziono i przeważono wełny pudów 3,170 funt 19; w niedzielę, t. j. dnia 5 (17) pudów 4,107 funt. 5; co połączone z dawniejszą dostawą wynosi pud. 19,364 funt. 5. Znaczniejsze partje dostarczyły dominia: Falencice, pow. warszawski, pud. 118; Chronów, pow. radomski, pud. 120; Zakrzów, pow. radomski, pud. 95; Bratoszewice, pow. rawski. pud. 97; Boża Wola, pow. warszawski, pud. 54; Ciekrzyn, pow. płocki, pud. 71; Garnow, pow. pułtuski, pud. 100; Zatory. pow. pułtuski, pud. 98; Oporów, pow. gostyński, pud. 145; Kłodawa, pow. łęczycki, pud. 60. Łubiatow, pow. piotrkowski, 88; Łęki. pow. gostyński. pud. 90; Żabieniec, pow. łomżyński, pud 200; Klukowo, pow. łomżyński, pud 200; Lilniewo. pow. łomżyński, pud. 110; Wysokie Mazowieckie, pud. 72; Czemierniki, pow. lubelski, pud. 155; Strzeszkowice, pow. lubelski, pud. 90. — W sobotę płacono za centnar wełny cienkiej od 112 do 125 tal.. a nawet z dominium Cieladź, ze względu na gatunek i dobre mycie, zapłacono po tal. 130, co w ogóle stanowi podwyżkę w porównaniu z cenami piątkowemi, z których najwyższa wynosiła tal. 115; za średnio cienką płacono od tal. 95 do 105; za średnią od tal. 86 do 95, więc prawie tak samo jak w piątek. Wczorajsza niedziela niekorzystnie oddziałała na ruch handlowy; otrzymane wiadomości o krokach wojennych w Niemczech, jakoby już rozpoczętych, ostudziły konkurencję kupców zagranicznych i powstrzymały ich od większych zakupów; a kiedy w sobotę ajenci Hilgersa i Schirnera z nad Renu, zakupili pud. 1,300, to w niedzielę ciż sami ajenci kupili tylko pud. 200, mimo to ajent barona tieglitza w Petersburgu zakupił pud. 5 500. Z krajowych fabrykantów zakupili w dwóch dniach ubiegłych: Fidler pud. 1,320, Rephan pud 1,300, fabrykanci z Tomaszewa pud. 800, inni pomniejsi ociągają się z kupnem. W niedzielę płacono: za wełnę cienką od tal. 115 do 125, za średnio cienką od tal. 92 do 95, a więc niżej o kilka talarów, jak w sobotę za średnią od tal. 85 do 92 i tu obniżenie. Ze znaczniejszych fabrykantów nowo przybyli: Ceppel z Rygi, Menke z Łodzi, Margules, Frond, Majerhoff i Borst ze Zgierza. Klasyfikator Geilert przyprowadził nową partję tryków w wyborowych okazach wzrostu niezwykle dużego i z wełną nabitą, z rasy Negretti sztuk 23, w cenie od rs. 65 do 200, z których sprzedał już sztuk 17.

ф.

* (Wypadki). W dniu zaonegdajszym Izydor Czernicki, lat 14 mający, jako mocny chory, będąc przywieziony na kurację do szpitala š-go Rocha, wkrótce życie zakończył. — W dniu onegdajszym o godz. 7 z rana, w domu pod N. 1709, 10 i 11 lit. A. przy ulicy Wilczej, własnością Jaegra będącym, z fabryki kafli tamże egzystującej, skutkiem pęknięcia pieca wynikł pożar i ogień rozszerzył się po całym zabudowaniu, lecz za przybyciem straży ogniowej pożar wkrótce ugaszony został, przyczem dach i s fit 2 piętra w części zgorzały a w części dla przecięcia szerzenia się ognia rozebrane zostały; straty podane przez właściciela rs. 10,000 wynoszą. — W tymże samym dniu o godz. 2½ po południu, w domu pod N. 136 przy ulicy Wołowej na Pradze, własności Skibińskiego będącym, ściana drewniana do ykająca kuchni zatliła się, w skutek czego wybuchł ogień, który jednakże za przybyciem straży ogniowej części 5 natychmiast ugaszony został, bez zrządzenia najmniejszych szkód. — Również tego samego dnia w domu pod N. 43 w rynku Starego Miasta, dwa koty podejrzane o wściekliznę, podrapały swoją opiekunkę i właścicielkę, której natychmiast stosowne zaradcze środki lekarskie udzielono. — W dniu wczorajszym Nepomucena Świniarska, emerytka lat 70 wieku mająca i Karol Wejs, terminator szewcki lat 11, nagle życie zakończyli. — W tymże dniu, Piotr Bajkiewicz, wyrobnik lat 48 mający, zamieszkały przy ulicy Marszałkowskiej, z niewiadomej dotąd przyczyny, przez powieszenie się w własnym mieszkaniu, życie sobie odebrał.

* *Kółko Domowe*, (na drugą połowę miesiąca czerwca) wyszło z druku i zawiera: -Przygody ks Marcina Lubomirskiego, p W. Chomętowskiego (z drzew. Tegazzo.) — Odwiedziny w Chantilly, (z drzew.) p J. Dobieszewska (Śmigielska.)—Ułamek z Korespondencji Mniszcha, p W. Wróblewskiego (Koronowicza) — Dziewic-wieczór, p. J. D. H. Temme, z niem. (c. d.). Przytem:—dodatek o ubiorach,—szlak do kołder,—objaśnienie formy mantylki,—przepisy gospodarskie,—deseń kanwowy.

* (Sprawy bucharskie). *Rus. Inw.* podaje następujący telegram z Orenburga z 2-go czerwca (v. s.): „Jenerał-major Romanowski, 15-go maja zajął bez wystrzału silną twierdzę bucharską Nau. Nieprzyjaciel uciekł, pozostawiwszy jedno działo, zapasy artyleryjskie i t. d." Do tego *Rus. Inw.* dołącza następującą uwagę w artykule wstępnym: „W liczbie telegramów czytelnicy znajdą nową wiadomość z widowni wojny w Średkowej Azji, o zajęciu przez jenerał-majora Romanowskiego twierdzy bucharskiej Nau. Chociaż dotąd nie otrzymano doniesienia na piśmie o bitwie 8 go maja przy Idżari, gdzie emir bucharski został pobity na głowę przez nasz oddział, jednakże można domyśleć się z poprzedzających wiadomości, że bój ten odbył się o 40 lub 50 wiorst od Czynazu, w górę po lewej stronie rzeki Syr. Twierdza zaś Nau leży jeszcze wyżej wzdłuż brzegu tej rzeki, przybliżenie na połowie drogi od Czynazu do Chodżentu. Zajęcie tej twierdzy przez nasze wojska, bez żadnego ze strony nieprzyjaciół oporu, stanowi pewną wskazówkę popłochu, jaki sprawiła pomiędzy bucharcami porażka zadana im pod Idżari."

* (Proklamacja do ludu niemieckiego). *Sta. Anz.* z 16-go b. m. ogłasza w części urzędowej następującą proklamację do ludu niemieckiego: „Związek niemiecki, który przez przeciąg pół wieku przedstawiał i popierał nie jedność, lecz rozdwojenie Niemiec, przez co utracił oddawna zaufanie narodu i uważany jest zagranicą jako rękojmia dalszego trwania osłabienia i bezsilności Niemiec, użyty został kilka dni temu do tego, ażeby powołać Niemcy do broni przeciw członkowi związkowemu, który swą propozycją co do zwołania parlamentu niemieckiego, zrobił pierwszy i stanowczy krok do zadosyćuczynienia żądaniom narodowym. Do wojny przeciw Prusom, do której Austrja dąży, ustawa związkowa nie przedstawia żadnego powodu, żadnej przyczyny ani nawet żadnego chociażby błahego pozoru. Uchwała związkowa z 14 czerwca, którą większość członków związku postanowiła uzbroić się na wojnę przeciw Prusom, dokonane zostało zerwanie związku i targanie danego stosunku związkowego. Pozostała jedynie podstawa związku, żywotna jedność ludu niemieckiego; obowiązkiem zaś jest rządów i ludu, wynaleść dla tej jedności nowe, pełne żywotności wyrażenie. Dla Prus łączy się z tem obowiązek bronienia swej niepodległości, zagrożonej tą uchwałą i uzbrojeniami ich przeciwników. Lud pruski, poświęcający ogół swych sił dla wywiązania się z tego obowiązku, oświadcza się jednocześnie z gotowością do przedsięwzięcia walki dla rozwoju narodowego Niemiec, wstrzymywanego dotąd gwałtownie w interesie jednostek. W tym duchu Prusy zaproponowały rządom, natychmiast po rozwiązaniu związku, utworzenie nowego związku pod prostemi warunkami wzajemnej obrony i udziału w dążnościach narodowych. Prusy nie żądały niczego innego,

jak tylko zapewnienia pokoju, i natychmiastowego w tym celu zwołania parlamentu. Lecz nadzieje Prus na urzeczywistnienie tego słusznego i umiarkowanego żądania zostały zawiedzione. Propozycja pruska została odrzucona, i z tego powodu Prusy zniewolone zostały do kierowania się w swem postępowaniu obowiązkiem samozachowania. W takiej chwili, Prusy nie mogą ścierpieć przy swych granicach i wśród swych granic ani wrogów, ani wątpliwych przyjaciół. Wojska pruskie, przekraczając granice, nie przychodzą jako nieprzyjaciele ludności, której niepodległość Prusy szanują i z reprezentantami której spodziewają się naradzać się wspólnie w zgromadzeniu narodowem niemieckiem nad przyszłemi losami ojczyzny niemieckiej. Oby lud niemiecki, ze względu na ten wysoki cel, zbliżył się do Prus z ufnością, i dopomógł do popierania i zapewnienia spokojnego rozwoju wspólnej ojczyzny."

* (Okólnik arcybiskupa poznańskiego). *Dziennik Poznański* zamieszcza dosłowny tekst poufnego okólnika arcybiskupa poznańskiego i gnieźnieńskiego z 18-go maja, do duchowieństwa obu podległych mu archidjecezji w przedmiocie wyborów w Prusach. Mgr. Ledóchowski nie jest stronnikiem mięszania się duchowieństwa do spraw świeckich, pragnie aby wyłącznie poświęciło się czysto duchownym obowiązkom swego powołania i radzi mu, jeżeli nie zaleca, aby pozostało obcem walkom politycznym, gdyż „doświadczenie codzienne naucza, do jak wysokiego stopnia zwykły się rozżywiać namiętności ludzkie, skoro polityczne preokupacje opanują serca i zacierać w nich poczną zbyt szybko pamięć o wszelkich innych obowiązkach, nałożonych przez prawo boskie, kościelne lub cywilne, oraz i takich, które wypływają z samego powołania i położenia, jakie każdy zajmuje w społeczeństwie." Arcybiskup przyznaje że prawodawstwo pruskie nadaje duchownym obywatelskie prawa, nie chce więc wcale przeszkadzać im w głosowaniu przy następnych wyborach i powiada: „Pozostawiam duchownym wolność całkowitą własny głos sumiennie podać, i sądzę, że jej użyją w sposób godny i swemu stanowi właściwy, dając dowód swego zaufania tym tylko, którzy nań prawdziwie zasługiwać mogą, jako ludzie cnotliwi, do kościoła przywiązani, prawa jego zawsze bronić gotowi, a zarazem lojalni, porządku i wierności obywatelskiej prawdziwi i sumienni stronnicy." Dodaje jednak: „Gdy wszakże za powinność sobie poczytuję pozostawić każdemu zupełną wolność użycia prawa głosowania, nie mogę zarazem nie uprzedzić duchowieństwo moje, że tak z pomienionych na początku przyczyn, jako i z innych powodów wypływających z dzisiejszego stanowiska cząstki kościoła mej pieczy powierzonej, uważam dawniejszy udział w tej mierze za rzecz bardzo niebezpieczną, a nawet szkodliwą dla interesów kościoła i religji, to jest, iż nie sprzeciwiając się głosowaniu kapłanów, pragnę jednak bardzo, aby się od przedstawienia samych siebie na kandydatów, i od przyjmowania poselstwa, gdyby na nich bez ich nawet wpływu padł miał wybór, zupełnie wstrzymali. Co się zaś tyczy innego w tym względzie udziału przez prawa krajowe nie przepisanego, jakimby było należenie do jakichkolwiek komitetów, zgromadzeń i nawet przedwyborczych, w których się zwykły zalety lub wady rozmaitych kandydatów roztrząsać, tego rodzaju uczestnictwo pociągnęłoby, jak to tyloletnie doświadczenie niewątpliwie sprawdziło, wielkie i dotkliwe szkody moralne za sobą, i dla tego w moc władzy, którą się spodobało Bogu mnie przyodziać, upominam i wzywam duchowieństwo moje usilnie, aby się od niego całkiem uchyliło."

* (Jarmark na wełnę). *Poznań, 13 czerwca.* Wczoraj przywieziono tu jeszcze niewielką ilość wełny. Obawa wojny i brak pośpiechu w kupowaniu, wpłynęły na większe jeszcze od wczorajszego obniżenia cen. Oddano na skład około 1,500 centn. wełny. Reszta została po większej części rozprzedaną. Na wagach miejskich zważono 5,560 centnarów. Większa część kupców opuściła już Poznań. Producenci powyjeżdżali także po większej części i jarmark jest ukończony. Bardzo nie wielu było tak szczęśliwych, iż odzyskali na wadze wełny to, co stracili na obniżeniu cen. (*Pos. Z.*)

Telegramy.

Drezno, *16-go czerwca.* Poseł pruski wieczorem doręczył wypowiedzenie wojny. Prusacy wkroczyli w nocy pod Strehla. Król i Beust wyjechali do armji.

Berlin, *17-go czerwca.* Manifest zamieszczony w *Staats-Anz.* zawiadamia o przekroczeniu granic przez wojska pruskie.

Hanower, *17-go czerwca.* Prusacy wkroczyli z północy. Król i następca tronu opuścili Hanower i udali się na południe do wojsk koncentrujących się; spodziewana jest pomoc Austrji.

Drezno, *17-go czerwca.* Prusacy wkroczyli koło Strehla i Wurzen.

Frankfurt, *17-go czerwca.* Na nadzwyczajnem posiedzeniu sejmu związkowego, większość przyjęła wniosek Saksonji, Austrji i Bawarji przeciwko wkroczeniu prusaków. Austrja przyrzekła pomoc i poręczyła terytorjum państw wiernych związkowi. Hanower obiecał obstawać przy Austrji.

Kassel, *17-go czerwca.* Elektor jeszcze nie odpowiedział na ultimatum i gotował się do wyjazdu. Wojska są gotowe do marszu.

Berlin, *18-go czerwca.* Prusy zaprotestowały przeciwko zajęciu stacji telegraficznej w Frankfurcie przez Bawarję, jako pogwałcającem prawo narodów. Jenerał Manteuffel wydał przy wkroczeniu do królestwa Hanoweru proklamację obiecującą przyjazne obchodzenie się. Król hanowerski udał się do Anglji, królowa ma za nim pospieszyć. Komunikacje telegraficzne w części utrudnione, w części zniesione zostały. Jenerał Beyer maszeruje ku Kasselowi. Jenerał Herwarth Bittenfeld dowodzi wojskami, które wkroczyły do Saksonji.

Hanower, *17-go czerwca.* Jenerał Vogel Falkenstein, po dwunasto-godzinnym marszu, o godzinie 7-ej wieczorem, wszedł z wojskami do miasta.

Florencja, *18-go czerwca.* Skoro Austrja przez tak zwaną pomoc związkową, którą wspólnie z Bawarją ma udzielić królowi saskiemu, wywołała stan wojny pomiędzy Austrją a Prusami, król włoski wypowiedział wojnę Austrji. Król udaje się do armji pojutrze, a jen. La Marmora jutro.

Uzbrojenia.

* *Frankfurt nad M., 14 czerwca.* Większość za wnioskiem austrjackim co do uruchomienia kontyngensów związkowych, stanowiło następujących 9 głosów: Austrja, Bawarja, Saksonja, Wirtemberg, Hanower, wielkie księstwo heskie, elektorstwo heskie, Nassau i 16-ta kurja (Lichtenstein, Reuss i t. d.). Nadmienić atoli wypada, że sam tylko Wirtemberg głosował zupełnie tak samo jak Austrja, podczas gdy pozostałe głosy były jedynie za uruchomieniem, bez austrjackich motywów i wniosków co do wykonania. W 13-tej kurji, złożonej z Nassau i Brunświku, Brunświk głosował przeciw wnioskowi austrjackiemu. Kurja 16-ta nie miała zupełnych instrukcji, lecz sądziła, że powinna głosować za Austrją. — Mniejszość, która głosowała przeciw Austrji, wynosiła oprócz Prus 6 głosów, które są: wielkie księstwo sasko-wejmarskie i księstwa tyryngskie (z wyjątkiem Meiningenu), Oldenburg-Anhalt-Schwarzburg, Meklemburg, wolne miasta (z wyjątkiem Frankfurtu), Luksemburg i Baden, który głosował za odesłaniem wniosku do komisji. Prusy nie głosowały wcale, gdyż oświadczyły, że całe postępowanie jest przeciwne prawom związkowym. Dla wykonania dzisiejszej uchwały sejmu związkowego, odbywa się już posiedzenie komisji militarnej, z której Prusy także wyłączyły się. (*Wolffs T. B.*)

* *Wiedeń, 14 czerwca.* Wiedeńska rada miejska doręczyła dziś cesarzowi adres lojalności. Na przemówienie burmistrza, cesarz odpowiedział: „Przyjmuję z wielkiem zadowoleniem to oświadczenie miasta Wiednia. Uczyniłem wszystko dla utrzymania pokoju i wolności Niemiec, lecz stało się to dla mnie dla licznych powodów niemożebnem. Jest to najcięższa chwila od czasu mego na tron wstąpienia. Chwytam za miecz, w zaufaniu do Boga, do mego słusznego prawa, do mojej walecznej armji i do spółdziałania ze strony moich wiernych ludów. Szczególniej zaś muszę wynurzyć moje zupełne zadowolenie z jednozgodnej postawy Wiednia. Pomimo, iż z powodu stagnacji w handlu i braku roboty, ludność poniosła już znaczne ofiary, panuje tu, w porównaniu z zagranicą, jak najbardziej wzorowa spokojność i porządek, i nie mogę dość nachwalić się z tego powodu. (*Tamże*).

* *Darmsztad, 14 czerwca.* Pierwsza izba uchwaliła jednozgodnie na dzisiejszem posiedzeniu żądane przez rząd kredyta na uzbrojenie wojsk wielko-książęcych. (*Tamże*).

* *Karlsruhe, 14 czerwca.* Druga izba zatwierdziła jednozgodnie na dzisiejszem posiedzeniu żądane przez rząd kredyta w wysokości 3,813,200 zł. reń. na uruchomienie armji badeńskiej. (*Tamże*).

* *Drezno, 13 czerwca, godzina 8 ma wieczorem.* W tej chwili wydany został rozkaz, ażeby stojące tu wojska przewiezione zostały dziś o północy, pociągami nadzwyczajnemi, do granicy pruskiej w okolice Löbau. Wszystkie wojska pozostawiają tu ciężkie bagaże, i nawet swe kepi; te ostatnie przewiezione będą do Königsteinu, a ciężkie bagaże udadzą się potem za wojskiem. Żołnierze ktorzy stali dotąd na kwaterach u obywateli, przenoszą się do koszar, gdyż te ostatnie zostaną opróżnione z powodu wymarszu wojsk. Około wieczora rozeszła się pogłoska, że patrol saski złożony z 20-stu ludzi, wzięty został przy granicy pruskiej do niewoli. W mieście panuje nadzwyczajny ruch. Przekonałem się, że wszystko jest przygotowane do wkroczenia do Prus; forpoczty alarmowe, postawione w okolicach tutejszego miasta, opowiadają, że jeden batalion strzelców wymaszerował dziś do granicy pruskiej. — *Dopisek.* O godzinie 8-ej strzelcy zostali zaalarmowani, i już w tej chwili, t. j. około godziny 10-ej wieczorem, znajdują się w marszu. Tej jeszcze nocy rada gospodarcza armji (intendentura) wyprzedza wojska dla przysposobienia dla nich wszelkich potrzeb. — Oficerowie mają wymaszerować bez szlif. (*Schl. Z.*)

* *Allg. Aug. Z.* podaje następujące szczegóły o pozycjach zajmowanych przez armję szlązką, zostającą pod dowództwem księcia następcy tronu pruskiego i złożoną z trzech korpusów armji: prawe skrzydło, zostające pod rozkazami dowódcy pierwszego korpusu armji, jenerała piechoty Bonina, ma tymczasową kwaterę główną w Löwenbergu, w dolnym Szlązku: środek armji, czyli piąty korpus, stoi pomiędzy Bolkenhain i Liebau i pozostaje pod dowództwem jenerała-porucznika Steinmetza, z kwaterą główną w Leppersdorf pod Landeshut; lewe skrzydło, na które składa się niekompletny szósty korpus armji, dowodzony przez jenerała-porucznika Mutiusa, rozmieszczone jest pod Friedlandem, Waldenburgiem, Tannhausenem i t. d., z kwaterą główną w „Villa Mutius" w Altwasser. Kwatera zaś główna całej armji szlązkiej znajduje się w zamku Fürstenstein, gdzie właśnie mieszka na teraz książę następca tronu pruskiego. Pogląd na pozycje zajmowane przez tę armję po za kilkoma szeregami łańcuchów gór, przekonywa, że postawa armji szlązkiej ma charakter wyłącznie obronny.

* *Patr. Z.* pisze: Austrjacka armja północna złożona jest z 45 pułków linjowych, 34 pułków jazdy (190 szwadronów), 23 batalionów strzelców i z pewnej liczby pułków z pogranicza wojennego, co może wynosić razem od 270,000 do 300,000 ludzi. Armja zaś pruska, stojąca naprzeciw tych sił zbrojnych, składa się z 63 pułków piechoty, 39 pułków jazdy i 8 batalionów strzelców, które to siły nietylko że nie są mniejsze od austrjackich, lecz nawet może przewyższają takowe. Obok tego, 18 pułków piechoty. 21 pułków jazdy i rezerwy ruchome, utworzone z landwery, czyli razem najmniej od 80,000 do 120,000 ludzi, stoją jako rezerwy w pogotowiu do odparcia możebnego ataku ze strony państw związku niemieckiego.

* *Z Włoch* donoszą, że Garibaldi odbył w Como inspekcję oddziałów ochotników. Do gidów, których mu dodano, pozaciągali się synowie najpierwszych rodzin włoskich. Podług *Provincia*, pomiędzy ochotnikami znajduje się także syn księcia Borghese z Rzymu. Charakterystyczną jest ta okoliczność, że w liczbie oficerów służących pod Garibaldim, znajduje

się jenerał Pallavicini, który brał udział w bitwie pod Aspromonte w stopniu pułkownika i za działania przeciw Garibaldemu posunięty został na jenerała. Powiadają, że Garibaldi upraszał usilnie króla, ażeby wydał takie rozporządzenie, zdolne zatrzeć pamięć o owym dniu. (*Nordd. A. Z.*)

* *Hanower, 15 czerwca.* Komunikacje na drogach żelaznych, na przestrzeni od Harburga do Lüneburga i od Hornstorfa do Lüneburga, zostały wstrzymane na skutek najwyższego rozkazu. (*Wolffs T. B.*)

* *Drezno, 14 czerwca.* Dziś w nocy cały odział strzelców, który był rozlokowany tu i w okolicy, i który wynosi 4,000 ludzi, wyprawiony został pociągami nadzwyczajnemi do Löbau. Dziś wysłane zostaną tamże brygada gwardji i inne wojska. Na nowem mieście (Neustadt), gdzie znajdują się koszary, panował wielki ruch, gdyż rozkaz do wymarszu otrzymany został niespodzianie. Löbau położone jest o milę od granicy pruskiej, i z tego powodu wnoszą, że ten ruch wojsk jest skierowany przeciw Prusom.—Tej nocy o godzinie 1-ej przejeżdżał tędy z Berlina ambasador austrjacki, który udał się niezwłocznie w dalszą podróż do Wiednia. (*Schl. Z.*)

* O rozmieszczeniu północnej armji austrjackiej pisza: Prawe jej skrzydło, będące właściwym punktem oparcia, rozciąga się od Krakowa do Ołomuńca; obie te twierdze, wraz z nagromadzonemi w nich zapasami, stanowią podstawę działań dla wojsk tego skrzydła. Jego linja bojowa ciągnie się od Jaworzna przez Szczakowę, Oświecim, Oderberg, Opawę, do Gräfenberga, i otacza pruski Szlązk górny. Drogi wiodące od tej linji do Szlązka: z Krakowa przez Szczakowę do Mysłowic, lub z Brna (Brünn) do Glewic i Koźla (Kosel); z Oderberga przez Raciborz do Koźla, z Ołomuńca przez Opawę do Koźla, lub koło Gräfenberga do Nissy (Neisse), mogą stać się linjami działań tego skrzydła. Środek armji rozciąga się od Ołomuńca do Königgratzu i Josephstadtu; obie te twierdze stanowią podstawę środka armji. Forpoczty jego stoją u stóp zachodnich Sudetów i gór Olbrzymich i zajmują przejścia przez te góry na granicy Szlązka dolnego, główne zaś jego siły skoncentrowane są pod Josephsztadem. Lewe skrzydło stoi przy granicy saskiej w dolinie Elby, i zajmuje miejscowości Lowosice, Litomierzyce (Leitmeritz), Theresienstadt, Bodenbach i Teplitz. Podstawą jego działań jest mała twierdza Theresienstadt nad Elbą, mająca swe magazyny w Pradze, które to ostatnie miasto, jakkolwiek położone daleko z tyłu wojsk, może atoli dostarczać im codziennie koleją żelazną zapasy żywności. Skrzydło to posunie się ewentualnie z Theresiensztadtu do Budiszyna (Bautzen) i z Aussig i Teplitz najbliższą drogą do Pirna i Drezna, ażeby nie dozwolić prusakom zająć te ważne stanowiska, oraz dla tego, ażeby opanować przejścia przez góry i w połączeniu z wojskami saskiemi, skierować swe działania wprost przeciw Berlinowi. (*Pos. Z.*)

* *Norymberga, 12 czerwca.* Wczoraj wieczorem przybyły tu drogą żelazną pierwsze oddziały wojsk austrjackich z Frankfurtu nad M. i z Moguncji, i zostaną ztąd przewiezione dalej drogą żelazną wschodnią. (*N. Preus. Z.*)

* *Od granicy austrjackiej, 13 czerwca.* W Kralicach (Grulich) stoi na teraz tylko pikieta złożona z 20-u ułanów cesarskich, których sztab znajduje się w Rothwasser. W Oliszowie i Bukowcu stoi pułk „Hessen," w Wildenschwerdt i Senftenbergu znajdują się pułki „Jellaczic" i „Rossbach," i w Hohenstadt pułk „belgijski," lecz ten ostatni ma wymaszerować jutro do granicy sasko-czeskiej i zastąpiony zostanie przez jeden z pułków pogranicza wojskowego. We wszystkich oddziałach wojsk austrjackich, każdy piąty żołnierz ma latarkę, którą nosi w futerale przy tornistrze i której używa podczas marszu nocnego. Podług przechwałek austrjackich, twierdza Glatz ma być zdobyta na śniadanie. Droga żelazna, przerzynająca Czechy i Szlązk austrjacki, jest obecnie tak zajęta przewozem wojsk, że osoby prywatne nie mogą wcale z niej korzystać, gdyż ciągle duże oddziały posyłane są jak najspieszniej bądź do Opawy, bądź do granicy sasko-czeskiej. (*Schl. Z.*)

Ameryka.

* (Jef. Davis). Korespondencja z Nowego-Jorku donosi pod dniem 1-ym czerwca, że zajmują się pilnie procesem Jeff. Davisa, który, jak się zdaje, przyjdzie wkrótce do skutku. Zdrowie więźnia wzbudzało pewne obawy; ale jak tylko dozwolono p. Davis kurować się, stan zdrowia jego polepszył się. Pp. Shea i O'Connor, obrońcy dawnego prezydenta skonfederowanych, przypuszczeni teraz zostali do niego. (*La Fr.*)

* (Wojna hiszpańsko-chilijska). Admirał Nunez opuścił Callao 10-go maja, lecz nie wiadomo, dokąd się udał. Jenerał Prado ogłosił dekret, nakazujący przedsięwzięcie jak najostrzejszych środków przeciw hiszpanom zamieszkującym w Peru. Ostatnia poczta zachodnio-indyjska przywiozła wiadomość, że rzeczpospolita Gwatemala, na propozycję rzadu peruwiańskiego, ażeby przystąpiła do przymierza przeciw Hiszpanji, odpowiedziała, że rzeczypospolite południowo-amerykańskie posiadają całą jej sympatję, lecz że nie może przystąpić do przymierza. Jeszcze przed tą odpowiedzią, z liczby pięciu rzeczypospolitych Ameryki środkowej, Salvador i Costa-Rica odpowiedziały odmównie, a od rzeczypospolitych Honduras i Nicaragua spodziewane były takież odpowiedzi. (*Nordd. A. Z*)

Anglja.

* (Bil reformy). Parlament zaprząta się samym tylko bilem reformy. P. Ward Hunt postawił poprawkę do bilu, ażeby census wyborcze obliczone zostało nie podług komornego, lecz podług wysokości opłacanych podatków. Rozprawy w tym względzie trwały przez całe posiedzenie i doprowadziły nareszcie do tego rezultatu, że poprawka odrzuconą została większością 49 głosów. (*Nordd. A. Z.*)

Austrja.

* (Polityka Austrji). *Daily News* pisze: „Austrja nie szanowała nigdy żadnego traktatu, stojącego na zawadzie jej ambicji. Jedynie nieprzebłagana duma monarchji, która nie składa się z niczego innego jak tylko z dworu i obozu—monarchji, która jedynie z braku pieniędzy daje się nakłonić do liberalności—jedynie duma Austrji, nie dozwalająca jej poświęcić niezadowoloną prowincję w interesie pokoju i cywilizacji, uczyniła wojnę wcześniej lub później nieuniknioną." *Times* jest także oburzony na Austrję, lecz poprzestaje na tem, że daje ogólny pogląd na sytuację i przychodzi do tego rezultatu, że „księztwa nadelbańskie mogą być od tej chwili uważane jako części składowe monarchji pruskiej." (*Nordd. A. Z.*)

* (Projekt reformy). *Wiedeń, 14-go czerwca. Wien. Abp.* pisze: „Z pierwszego rzutu oka na pruski projekt reformy związku, ogłoszony w *Sta. Anz.*, każdy może przekonać się, że mądrość państwowa, użyta w tym projekcie, nie jest bynajmniej nową; pruski projekt reformy jest niczem innem, jak tylko odświeżeniem zblakowanych barw owego słynnego projektu ustawy państwa niemieckiego „z wyłączeniem Austrji", z daty 26 go maja 1849, oraz odnowieniem, o ile było można, projektu Radowitza. Zachodzi ta jedynie różnica, że polityka pruska jest tym razem nieco skromniejsza."

* (Obwieszczenie). *Wiedeń, 14 czerwca.* Na mocy dekretu cesarskiego dozwolono ochotnikom na czas tylko wojennej potrzeby wstępować pod pewnemi warunkami do służby wojskowej, bez zobowiązywania się podług prawa, do ośmioletniej służby. (*Wien. Z.*)

* (Ochotnicy). *Praga, 13 czerwca.* Po rogach ulic porozlepiano obwieszczenie burmistrza dotyczące werbunków do oddziału ochotników pragskich. (*Wien. Z.*)

* (Przejęcie depesz). *Wiedeń, 13 czerwca.* Kurjer austrjacki, który wiózł depesze do jenera Gablenza, został zatrzymany na terytorjum pruskiem, gdzie mu odebrano powierzone do przewiezienia depesze. (*Nord.*)

* (Nowa emisja biletów). *Opinione* donosi, że bilety banku austrjackiego w ilości 150 miljonów złr. zostały już przy kursie przymusowym wyczerpane, i że Austrja wypuści obecnie pod sekretem nową emisję biletów. (*Nord.*)

Azja.

* (Głód.—Wojna). *Kalkutta, 7 maja.* W Orissa zagraża coraz większy głód; i w Kalkucie podskoczyły nadzwyczaj w górę ceny produktów żywności. Emir kabulski opuścił Kandahar dla uderzenia na Kabul z 8,000 piechoty i 20,000 kawalerji. Według późniejszych wiadomości, wstrzymać się miano od walki z powodu braku żywności w obozie. W Butanie panuje ogólne niezadowolenie w skutek podwyższenia podatków. (*Wien. Z.*)

Francja.

* (List cesarza Napoleona). Prasa francuzka daje swoje zdanie o liście cesarza Napoleona. *La Patrie* upatruje w nim patrjotyzm i miłość pokoju. *Pays* wyraża się w tenże sposób, i obok tego wynurza przekonanie, że w rękach cesarza, interes narodowy nie naraża się na żadne niebezpieczeństwo. *Siècle* powiada, że zgadza się zupełnie na myśli w tym liście wyrażone. *Opinion nat.* jest tegoż zdania, i toż samo powiedzieć można o *Avenir national*. Tylko *Temps* upatruje w tym dokumencie odstąpienie od polityki pokojowej, o której p. Rouher głosił przed czterema tygodniami, a *Liberté* powiada nawet, że list cesarski daje widoki na wojnę.—Z pism angielskich, *Mor. Post* tak się wyraża w tym względzie: „Cesarz Napoleon przyznaje w swym liście, że widziałby chętnie zmianę w teraźniejszych granicach państw, lecz oświadcza zarazem, że jest dalekim od wszelkiego usiłowania osiągnięcia tego rezultatu siłą oręża. Oświadczenie to służy nowym dowodem szczerości, z jaką Napoleon III życzy sobie pokoju." (*Nordd. A. Z*)

* (Rozprawy nad budżetem). *Paryż, 14 czerwca.* Wczoraj odbywał się w ciele prawodawczem dalszy ciąg rozpraw nad projektami do prawa ustanawiającego budżet zwyczajny i nadzwyczajny na rok 1867. Po ukończeniu głównych rozpraw roztrząsano pojedynczo budżet ministerstwa sprawiedliwości i oświecenia i izba przyjęła z kolei 1, 2, 3 i 4 paragraf tegoż budżetu. Przy rozpoczęciu posiedzenia p. Juljusz Favre rozwodził się w długiej mowie nad kwestją meksykańską, na co odpowiedział mu baron Hieronim David. P. Garnier-Pages zapytywał rząd, coby uczynił, gdyby wypadki zmusiły Francję do wmieszania się w sprawy zewnętrzne. Odpowiedź p. Rouher była nietylko roztropną ale i stanowczą. Rząd francuzki nie sądzi, ażeby wojna przeciwko Prusom, Austrji i Włochom mogła w czem naruszyć ustawy budżetu. Dochody państwa obliczone na cały rok wykazują wielkie polepszenie stanu finansowego. Z drugiej strony znów, gdyby Francja zmuszoną była do działania, izby zwołaneby były na nowo dla zaradzenia potrzebom. (*La Fr.*)

* (Sprawa meksykańska). *Presse* wiedeńska zamieściła depesze z Paryża, donoszące, iż cesarz meksykański zażądał od Francji pomocy pieniężnej, oświadczając się z gotowością abdykacji w razie, gdyby nie miał otrzymać tej pomocy. Powiadają, że rząd francuzki postanowił odmówić temu żądaniu, i że przesłał marszałkowi Bazaine instrukcje utworzenia wolnego *plebiscitu* na przypadek, gdyby cesarz Maksymiljan miał przyprowadzić do skutku projekt abdykacji. (*La Fr.*)

* (Kwestja meksykańska). *La Patr.* z 14-go czerwca pisze: Nie sądzimy, ażeby spodziewać się należało długich rozpraw w ciele prawodawczem nad kwestją meksykańską, chyba że członkowie opozycji zechcą wszcząć tę kwestję *ab ovo* i powtórzyć dawne swe argumenta i zastarzałe napaście, którym zaprzeczył stanowczo bieg wypadków. Sprawa interwencji francuzkiej w Meksyku jest już rzeczą przeszłości, i sami nawet amerykanie pojmują takową w tym duchu.

(Zaprzeczenie). Powtórzyliśmy z wszelkiemi zastrzeżeniami za wiedeńską *Presse* wiadomość o zamiarze abdykacji cesarza Maksymiljana na przypadek, jeżeli rząd francuzki odmówi mu żądanego zasiłku pieniężnego. Obecnie możemy zapewnić, że listy cesarza Maksymiljana do reprezentantów zagranicznych nie dają żadnego powodu do myślenia, ażeby cesarz meksykański miał powziąć zamiar przypisywany mu przez dziennik wiedeński. (*La Fr.*)

* (Prawo o wolności literackiej) przesłane zostanie wkrótce do rady stanu z odmianami poczynionemi przez izbę deputowanych. Sądzą, że na obecnych posiedzeniach izb nie przyjdzie jeszcze pod rozprawy projekt do prawa o przymusie osobistym. (*La Fr.*)

* (Prawo o amortyzacji.—Ks. Napoleon). Ciało prawodawcze przyjęło prawo o amortyzacji większością 233 głosów przeciw 21. Podana przez niektóre dzienniki pogłoska, że ks. Napoleon uda się do Florencji, do której to podróży chciano przywiązywać wielkie znaczenie, uznaną została przez *Temps* za bezzasadną. (*Nordd. A. Z.*)

* (Odmowa). Rząd francuzki odmówił Prusom, żądającym rozciągnięcia protekcji nad poddanymi pruskimi w Austrji. Bawarja odmówiła także zadosyć uczynienia temu samemu żądaniu. (*Nord.*)

Grecja.

* (Podróż króla). *Ajencja Reutera* zamieściła telegram z Aten z d. 13-go b. m., według którego król miał oświadczyć, iż z powodu wiadomości wojennych odłoży swoją podróż do Korfu. Wzburzenie umysłów trwa ciągle. (*Nord.*)

Hiszpanja.

* (Zamach). Usiłowano wykonać zamach na życie ministrów. Pociąg drogi żelaznej, w którym znajdowali się ministrowie, jadący z Aranjuez do Madrytu, miał być z szyn wyparty i wrzucony do rzeki Jarana. Lecz na szczęście, czujność dróżnika odwróciła niebezpieczeństwo. (*Nordd. A. Z.*)

* (Przesilenie gabinetowe). Donoszą z Madrytu o zagrażającem na pewno przesileniu gabinetowem. Uważano bowiem, że dwór okazuje się już nie tak przychylnym dla marszałka O'Donnella i gabinetu, którego tenże jest prezesem. (*La Fr.*)

* (Pełnomocnictwo). *Madryt, 13-go czerwca.* Izba deputowanych zgodziła się na żądane przez rząd pełnomocnictwo 160 głosami przeciwko 96. (*Nord.*)

* (Bombardowanie Callao). *Madryt, 12 czerwca.* Minister marynarki odczytał dziś w izbie deputowanych telegram z Southamptonu, donoszący, że podczas bombardowania Callao w dniu 2-m maja, flota hiszpańska zniszczyła prawie całkiem forty tego portu wojennego, tak, iż trzy tylko działa peruwiańskie zostały nietknięte. Wiadomość ta powitaną została okrzykami pełnemi zapału. Zaproponowano ażeby rocznica tego zwycięztwa hiszpańskiego obchodzoną była tak jak uroczystość narodowa w dniu 2-m maja. (*La Patr.*)

Niemcy.

* (Kwestja reformy). *Wejmar, 15 czerwca.* Z wiarogodnego źródła zapewniają, że gabinet berliński wystąpił do niektórych rządów, które głosowały wczoraj za uruchomieniem przeciw Prusom, z ostatniem usiłowaniem, opartem na podstawie projektu reformy Związku i zwołania parlamentu. (*Wolffs T. B.*)

* (Wnioski). *Kassel, 14 czerwca.* Na dzisiejszem posiedzeniu zgromadzenia stanów, prezes Nebelthau zwrócił uwagę na tę okoliczność, że rząd, przy terazniejszem zebraniu się stanów, zgłasza się znowu z próżnemi rękami. Deputowany Zuschlag umotywował wniosek co do zwołania parlamentu konstytucyjnego, deputowany zaś Rübsam popierał wniosek co do uznania księcia dziedzicznego Fryderyka, księciem panującym szlezwicko-holsztyńskim i co do zwołania parlamentu, w którymby oba wielkie mocarstwa niemieckie były reprezentowane. Oba te wnioski odesłane zostały do komisji konstytucyjnej. (*Tamże.*)

* (Żądanie neutralności). *Kassel, 15 czerwca.* Na dzisiejszem posiedzeniu zgromadzenia stanów, przyjęty został po trzygodzinnych zawziętych rozprawach, większością 35-u głosów przeciw 14-stu, następujący wniosek, postawiony przez Bischoffshausena: Zgromadzenie stanów, powołując się na wczorajsze głosowanie na sejmie związkowym, domaga się od rządu powrotu do postawy neutralnej, pochwalanej przez cały kraj, i niewykonania uruchomienia. Zgromadzenie stanów dołącza do tego oświadczenie, że odmawiać będzie pieniędzy na uruchomienie tak długo, dopóki nie zostanie dowiedzionem, że cel, na który te pieniądze mają być użyte, odpowiada w zupełności interesom kraju. W razie gdyby żądanie niniejsze nie zostało uwzględnione, zgromadzenie stanów czyni rząd odpowiedzialnym za wszystkie ciężkie skutki. (*Tamże.*)

* (Sejm). *Hanower, 15 czerwca.* Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych, Bennigsen zaproponował podać królowi adres, z wynurzeniem zdania, że wczorajsza uchwała sejmu związkowego grozi wojną domową w Niemczech i nieobliczonemi ciążarami dla Hanoweru, i jest niebezpieczną dla niepodległości Związku. Dalej adres uprasza o usunięcie ministrów, którzy poradzili głosować za wnioskiem uruchomienia, i żąda niewykonania uchwały związkowej, zapewnienia neutralności Hanoweru i zwołania parlamentu niemieckiego. (*Tamże.*)

* (Odrzucenie wniosku). *Hanower, 16 czerwca.* Sejm został odroczony na czas nieograniczony z powodu obecnej sytuacji politycznej. — W izbie deputowanych Bennigsen cofnął swój wniosek po ostrej krytyce, skierowanej przeciw postępowaniu rządu. (*Tamże.*)

* (P. Scheel-Plessen), postawiony obecnie na czele rządu szlezwicko-holsztyńskiego, z tytułem pruskim naczelnego prezesa, przybył 13-go b. m. do Kiel i zajął zajmowane poprzednio przez namiestnika austrjackiego apartamenta w zamku, w którym mieszkał niegdyś książę Karol glücksburgski, brat króla duńskiego. Niezwłocznie po jego przyjeździe powołani zostali do niego wszyscy zwierzchnicy biur dotychczasowego rządu krajowego w Holsztynji i wezwani do dania na piśmie zobowiązania, iż będą słuchać bezwarunkowo rozkazów króla pruskiego i władz przez niego ustanowionych. (*Nordd. A. Z.*)

Portugalja.

* (Demonstracja). Gazeta handlowa lizbońska donosi, że w dniu 8-ym b. m. próbowano wywołać w tem mieście zaburzenia. Poprzylepiano bowiem po ulicach plakaty wzywające lud do powstania pod tym chimerycznym pozorem, że rząd chce sprzedać kraj w obce ręce. Plakaty te zostały przez samych mieszkańców Lizbony z małym wyjątkiem poździerane, gdyż nikt nie przypisywał wagi owej śmiesznej demonstracji. (*La Fr.*)

Prusy.

* (Królowa.— Baron Wether). *Berlin, 15-go czerwca.* Królowa uda się po powrocie z Wejmaru do Berlina, gdzie zabawi aż do czasu wyjazdu króla do kwatery głównej, poczem zamieszka w zamku Babelsberg.—Baron Werther i sekretarz ambasady hr. Galen przybyli tu z Wiednia i przyjmowani byli natychmiast przez hr. Bismarka, a następnie przez krola. (*Wolffs T. B.*)

Szwajcarja.

* (Korpusy obserwacyjne). Donoszą z Bernu pod d. 12-ym b. m., że rząd szwajcarski tworzy dwa korpusy obserwacyjne, jeden w Bazylei, a drugi w Genewie. (*La Patr.*)

Turcja.

* (Omer-pasza). Listy z Konstantynopola donoszą pod d. 6-m czerwca, że do dnia tego naczelny wódz Omer-pasza nie wyjechał jeszcze nad Dunaj. Sądzą powszechnie, że turcy wkroczą do księstw. Ale depesze z Bukaresztu donoszą, że rumuni przygotowali się do silnego oporu. (*La Fr.*)

* (Wojska egipskie.— Wielki wezyr). Listy z Konstantynopola z 6 go b. m. donoszą o przybyciu 6,000 wojsk egipskich, oddanych do rozporządzenia sułtana. Wojska te mają stać tywczasowo załogą w Konstantynopolu. — Nie są jeszcze znane powody usunięcia Fuada paszy. Podług tychże listów, Ruchdi pasza, nowy wielki wezyr, budzi przez swą uczciwość i sumienność powszechne zaufanie. (*La Patr.*)

Włochy.

* (Izba deputowanych) we Florencji rozwija obecnie nadzwyczajną działalność. Prawo o zniesieniu korporacij religijnych nie zostało jeszcze dotąd uchwalonem. P. d'Ondes-Reggio postawił wniosek, ażeby podwyższoną została płaca duchowieństwa należącego do zniesionych korporacij. Minister sprawiedliwości odpowiedział, że prawo o zniesieniu korporacij religijnych nie ma żadnych celów finansowych, lecz ma jedynie na widoku wyższą moralność. Nadmienił on, że dochody z dóbr kościelnych nie wystarczą może na utrzymanie wydziału wyznań i na płace dla duchowieństwa. P. Raële stwierdził, że liczba zakonników kongregacij żebrzących wynosi we Włoszech 30,000. Wniosek p. d'Ondes-Reggio został odrzucony. (*Nordd. A. Z.*)

* (Przesilenie monetarne). Z Rzymu donoszą o panującym tam wielkim braku brzęczącej monety. Posiadacze banknotów oblegają od samej północy drzwi banku rzymskiego, ażeby przy otwarciu biur docisnąć się do nich. Powiadają, że do przesilenia tego przyczyniły się głównie manewra wekslarzy, i z tego powodu rząd widział się zniewolonym do zamknięcia 13-go b. m. wszystkich kantorów wymiany. Jako powód do tego środka podawana jest ta okoliczność, że wekslarze pobierają przy zmianie banknotów takie ażjo, które przewyższa taksę prawem ustanowioną. Obok tego, aresztowano w banku licznych spekulantów, sprzedających lub kupujących monetę srebrną. (*Nordd. A. Z.*)

* (Banknoty. — Marynarka). *Florencja, 12 czerwca.* Na dzisiejszym posiedzeniu izby deputowanych, p. Lualdi interpelował gabinet w przedmiocie złych skutków kursu przymusowego banknotów. Minister skarbu odpowiedział, że poszukiwane są czynnie środki dla zaradzenia przesileniu, i że jedynie niezbędna potrzeba zniewoliła rząd do nakazania kursu przymusowego. — Minister marynarki złożył projekt do prawa w przedmiocie poboru do marynarki ludzi z klasy 1846 r. (*La Patr.*)

Korespondencja Dziennika Warszawskiego.

Przasnysz, 27 maja (8 czerwca.)

Trąba powietrzna (*)

W powiecie przasnyskim około wsi Jarluty, 19 (31) maja, o godzinie drugiej i pół po południu, powstał wicher i utworzyła się trąba powietrzna na bardziej bagnistej miejscowości, która to trąba przybrała kierunek z północo-wschodu na południo-zachód. Po drodze swej, trąba ta zniszczyła około tysiąca drzew w sosnowym i brzozowym czterdziesto-letnim lesie. Drzewa zostały wywrócone korzeniem do góry, gdzie trąbą swą podstawą dotykała się ziemi: ruch trąby prostopadle do ziemi było rykoszetowy. Z lasu skierowała się do wsi Chumięcino-Redki, zniosła z trzech domów dachy z krokwiami a na jednym z kominem, na czterdzieści kroków unosiła zabudowania i płoty. Sześciu ludzi postradało życie, a szesnastu doznało kalectwa. Nikt nie mógł oprzeć się wirowemu ruchowi trąby powietrznej.

Okoliczni mieszkańcy opowiadają co następuje o tem zjawisku. W lesie szum i trzask drzew dawał się słyszeć na przestrzeni dwóch wiorst. Nad lasem ukazała się poruszająca się trąba dymkowo-obłocznego koloru i w ciągu pięciu minut zbliżyła się do wsi; tu rozpoczęła swe działanie spustoszenia, porywając z sobą wszystko w swym ruchu wirowym. Z liczby sześciu zabitych ludzi, trzech było włościan a trzech starozakonnych. Jeden ze starozakonnych zakończył życie w jednej chwili—uderzeniem głowy o słup.

Każdy z miescowych mieszkańców opowiada co się z nim działo, a opowiadania te przewyższają wyobraźnię każdego, kto nie miał pojęcia o tem strasznem i niezdarzającem się w kraju tutejszym, zjawisku natury.

Człowiek jadący konno, który wpadł w przestrzeń trąby powietrznej, został przerzucony przez kanał, a konia przeniosło na przeciwną stronę kanału. Za nim szedł jakiś węgier. Ten ostatni niósł na plecach ciężką pakę z towarami; towary zostały rzucone w kanał, on sam znalazł się o dwieście kroków za stawem, a kij jego niewiadomo jakim sposobem dostał się do chałupy, do której węgier nie wchodził. Kobieta z dzieckiem dostała się w wirowy ruch trąby i nie mogła złapać dziecka które kręciło się nad jej głową; oboje doznali kalectwa. Wszystkie w ogóle przedmioty w domach, które podległy temu wpływowi, od nacisku pędu wiatru rzucane były od jednej ściany do drugiej i nikt nie mógł utrzymać się na miejscu. W jednej chałupie pierzyna znajdująca się na łóżku w padła w komin i przezeń wyleciała na powietrze.

Kształt trąby powietrznej w środku był cokolwiek spłaszczony, szerokość jej wynosiła 130 kroków, wysokości zaś dokładnie oznaczyć nie można; ruch trąby prostopadły do ziemi, jak powiedzieliśmy wyżej, był rykoszetowy, poziomy zaś zmienny. Trąba ta w przeciągu pół godziny przebyła około czternastu wiorst, przenosząc na znaczną odległość ciężkie przedmioty, a lekkie podrzucając do góry. Zgęszczone powietrze miało zapach siarki. (O tem zjawisku podamy wkrótce urzędowe wiadomości. *P. R.*)

(*) List ten jest wzięty z *Warsz. Dniew.*

Lwów, 13 czerwca.

Apatja.—Uwięzienie Widmana.—Żydzi galicyjscy na targowicach w Prusiech.—Sekty religijne między młodzieżą szkolną.—Rozkaz przyspieszenia rekrutacji.

Co przedewszystkiem w usposobieniu znacznej większości kraju uderza, to niesłychana obojętność z jaką przyjęła wiadomość o wkroczeniu wojsk pruskich do Holsztynu. Ruina materjalna, bieda powszechna tłumaczą dostatecznie apatję mieszkańców, z której ich jak dotąd, ani zniewaga wyrządzona c. k. komisarzowi w Itzehoe, ani doniesienie o zerwaniu stosunków dyplomatycznych, ani nawet zapowiedź groźnych przeciw Prusom manifestacij wydobyć nie zdołały. Widziałem już Galicję przebywającą różne fazy usposobienia; widziałem ją w gorączce rewolucyjnej; widziałem chwytającą z uniesieniem za formułki konstytucyjne; widziałem ją stawiającą krzyże i śpiewającą horał Ujejskiego „Z dymem pożaru"... ale w stanie takiej obojętności w obec grożącej burzy nie widziałem jeszcze nigdy.

Obojętność ta z punktu patrjotyzmu austrjackiego może bardziej niepokoić, niż paroksyzm rewolucyjny. Podobno i w Wiedniu nie inaczej;—i tam niedostatek w klasach średnich z każdym dniem większy, nędza w klasach niższych powszechną. Zapał wojenny dzienników nie jest bynajmniej wyrazem opinji...

Karola Widmana zaraz przy pierwszem sądowem przesłuchaniu uwięziono jako poszlakowanego o zbrodnię stanu, ponieważ w broszurce, o której konfiskacie doniosłem, nieprzychylne formacji krakusów rozwinął zdania. Proces może bardzo fatalnie wypaść dla autora, bo już raz o zbrodnię stanu obwiniony, na kilkanaście lat więzienia skazany był.

Hrabia Starzeński może sobie powinszować, że usiłowania jego wzięła tak energicznie w obronę, przeciw zamachom nieprzychylnych im piór, c. k. prokuratorja lwowska.

Jakiś zły duch niewiary w papieża, opanował młode głowy uczniów szkół gimnazjalnych. W Przemyślu zawiązali między sobą formalną sektę, której odkrycie spowodowało władzę namiestniczą do zarządzenia jak najściślejszego śledztwa. Najmocniej poszlakowanych wykluczono ze szkół. Zasługuje na uwagę, że gdy dotąd podejrzywano tylko rusinów o chętkę wyłamania się z pod władzy papieża, członkami odkrytej anti-papiezkiej sekty byli sami polacy.

Donoszą z Wrocławia, że na nasi żydkowie, mimo niepospolitych przejawów patrjotyzmu, niezaniedbują korzystać z potrzeby koni dla armji pruskiej i zaopatrują targowice tamtejsze w konie austrjackie, co kupców pruskich oczywiście gniewa.

Z Wiednia nadesłano rozkaz, by pobór do wojska przyśpieszono. ♂.

Lwów, 13 czerwca.

Wywóz srebra — Jaskółki. — Widmann.

Pomimo zakazu wywozu nietylko srebra dawnego, ale nawet zwykłych ćwierćsrebrnych szóstaczków, ośmielił się tutejszy przemysłowiec Robert Doms, spróbować takowe do Prus wywieźć. Przedsiębierstwo jednak nie udało się, gdyż wysłanych kilkadziesiąt tysięcy guldenów w srebrze, przytrzymano. Jest to już druga próbka Domsa, zawsze jednak spełzła na niczem, a raczej z jego własną szkodą.

Około Zwiastowania N. M. Panny zlatują się u nas jaskółki, lecz dziwna rzecz iż dziś, kiedy już kilka miesięcy od tego czasu upłynęło, przybywają znów *jaskółki* i to wbrew spóźnionej porze z Francji, Szwajcarji, Włoch a nawet Mołdo-Wołoszczyzny. Jest to coś niezwykłego; dla tego trzebaby się obawiać jakiejś plagi *organizacyjnej*. Czy nie ocuciłyby nasze władze policyjno-sanitarne swą uwagę na to *niezwykłe zjawisko*?

Pan Widmann autor broszury wymierzonej przeciwko legjonowi hr. Starzeńskiego, został dziś na czas śledztwa osadzony w więzieniu karnym; tymczasem drugi broszurzysta ma nadzieję przemknąć się z swą arcypocieszną pracą niepostrzeżenie. *Y.*

Paryż, 13 czerwca.

Emigranci we Włoszech. — Mierosławski i Czartoryski

Głównym dotąd punktem zebrania się emigrantów jest Medjolan. Tak lubiący komedję nasi uciekinierzy, mieli ją tu sposobność odegrać przy spotkaniu się z emigrantami weneckiemi, naturalnie już w koszulach czerwonych i z chorągwią na czele. „Obywatele!" rzekł jeden z uciekinierów, umiejących nieco po włosku, „Galicjanie, przychodzimy razem z wami wyzwolić się z jarzma." Entuzjazm, rozrzewnienie i całe etc. okolicznościowego obrazu.

Mierosławski głośno obiecuje, golić brodę za pierwszym strzałem armatnim i ruszać do Galicji. Teraz rozumiemy dla czego przed kilku miesiącami hotel Lambert chciał zawrzeć z nim pokój. Część młodzieży, mówiono wtenczas, i Sanockie z drobną szlachtą, są za pseudo jenerałem. Książę więc wcześnie i dobrze był poinformowany o tem, co się będzie dziać w Europie. *J. R.*

Korespondencje Handlowe Dzien. Warsz.

Gdańsk 16 czerwca.

W Anglji tranzakcje zbożowe dość ożywione, a lubo wysokie dyskonto bankowe, zachwiany kredyt, i piękny stan pól, chęć do spekulacji zmniejszają, to jednakże pokup był czynny. Zeszłotygodniowe polepszenie cen pszenicy o 1 do 2 szylingów na kwarterze, utrzymało się na wszystkich znaczniejszych placach, a w wielu sprzedażach nowe wzmocnienie notowano. Towar zagraniczny szczególniej więcej jest żądany i ma tendencję do podniesienia się w cenie. Jęczmień był o 6 pensów do 1 szylinga droższy. Owies i groch bez zmiany.

We Francji ceny pszenicy podniosły się w przeciągu tygodnia o 50 do 75 centimów na hektolitrze. W skutego podwyższenia pokup nieco osłabł, lecz ceny się utrzymały tem łatwiej, że zasoby zbożowe we Francji bardzo się zmniejszyły; od 1 stycznia do 1 maja r. b exportowano bowiem około 4,000,000 kwintali różnego zboża, wartości 82,000,000 franków. Żyto i jęczmień mało ofiarowane i mało kupowane, utrzymują się bez zmiany. Owies tańszy.

Na naszym placu pokup dobry. Ceny pszenicy w ciągu tygodnia wprawdzie kilkakrotnie się chwiały, polepszenie zeszłotygodniowe jednakże bez znacznej zmiany się utrzymało w niektórych sprzedażach, szczególniej wyborowego ziarna. Piękna pszenica z okolicy Wyszogrodu, z wagą 246 fnt. po strąceniu wszystkich kosztów spławu przyniosła czystych przeszło 57 złp. za korzec. Żyto trudny ma odbyt nawet przy ustępstwie 5 guld. na łaszcie. Na odstawę sprzedano 200 łaszt. na czerwiec i lipiec po 277½ do 280 guld., na wrzesień i październik po 290 guld. per 4,910 fnt.; w ostatnich dniach jednakże cen tych nie ofiarowano. Jęczmień bez zmiany. Groch zaniedbany. W przeciągu tygodnia sprzedano: pszenicy 39,000 korcy; żyta 9.100 korcy; jęczmienia 2.600 korcy; grochu 3,380 korcy Płacono pszenicę: 252 fnt jasno szklista złp. 65 gr 5; 249 fnt. do 252 fnt. szklista i wysoko pstra złp 61 do złp. 64; 246 fnt. pięknie pstra złp. 56 gr. 10; 238 fnt jasna złp. 49 gr. 15 do złp. 52 gr 10; 237 fnt. czerwona złp. 45 gr. 15; 239 fnt. do 231 fnt. niezdrowa złp. 50 gr. 20 do złp. 47 gr. 15 za korzec. Żyto złp. 29 do złp. 33 gr. 27. Jęczmień złp 29 do złp. 32 gr. 18 za korzec. Owies złp. 18 gr. 16 do złp. 21 gr. 10 za korzec. Groch złp. 33 gr. 27 do złp. 38 gr. 10 za korzec. Od 9 do 16 czerwca przybyło do Gdanska Wisłą: pszenicy 10,322 korcy; żyta 5 564 korcy; belek dębowych 6,326 sztuk; belek sosnowych 26 226 sztuk; bali dębowych i klepek 8,168 łasztów; drzewa 11,610 sztuk.

Kursa zmian: Londyn 6.18¼. Hamburg 152⅜. Amsterdam 141⅞. *Aleksander Makowski et Comp.*

Rozmaitości.

* (Pani Trebelli-Bettini) przybywszy do teatru królewskiego w Londynie, wystąpiła najpierw w Hugonotach i przyjętą została przez publiczność z wielką przychylnością i żywemi oklaskami, w ustępie napisanym przez Meyerbeera dla Alboni, który pani Trebelli śpiewa z wielkim wdziękiem.

* Przyjechali do Warszawy: jenerał-major *Sawicz* z Nowogeorgiewska; tajny radca *Ocskin* z Petersburga; rzeczywiści radcowie stanu: *von Berg*, konsul jeneralny cesarsko-rosyjski w Londynie z Londynu, *Hoffman* z zagranicy; — wyjechali: najprzewielebniejszy arcybiskup warszawski i nowogeorgiew ki *Jan Arcijusz* do wsi Góry; jenerał major z orszaku Jego Cesarskiej Mości *Baranow* do Petersburga; rzeczywiści radcowie stanu: *Baranowski* do Wiednia, *Kniażewicz* do Petersburga.

Wczoraj i onegdaj przyjechało koleją żelazną warsz.-wied i warsz.-bydg. osób 993, wyjechało osób 690; — koleją żel. petersb.-warsz. przyjechało osób 378, wyjechało osób 277; — statkami parowemi przyjechało osób 32, wyjechało 30; —przedonegdaj i onegdaj w ogóle przyjechało osób 1381, w tej liczbie z zagranicy 26; wyjechało 1324, w tej liczbie za granicę 23

* *Listy niewłaściwe do skrzynek pocztowych włożone* w dniu 15 czerwca 1866 roku a mianowicie pod adresem: Jan Sztachels i w Paplinie, Mowsza Chorin w Grodnie Agafia Sobolewska w Radominie przez Sokołkę grodzińskiej gub.. Czarniawski w Janopolu przez Dziebanki, Szmul Frank w Grodnie. A. Lejbzohn w Ekaterynosławiu. Wiktor Drzewicki w Petersburgu, Zelmann Nachtmann bez oznaczenia dokładnego miejsca, Getzel Friel Bobrojski kupiec w Radze. H Pruchom w Wilnie Jan Ufnal w Wolce popławskiej Szmul Charu w Brześciu Lit., Lejbo Hersz Danto bez oznaczenia miejsca, B. Bramsohn w Kownie. Zofia Mawrodi w Petersburgu; — w dniu 16 czerwca r b. Józef Cieślikiewicz bez oznaczenia dokładnego miejsca, dr Schnejder w Dorpacie, Trafim Polakow w Posad Klimow Czernigowskiej gub , Józef Zdzichowski w Brześciu-litewskim, list bez adresu w kopercie koloru różowego opieczętowany pieczątko na laku litery M J.; —w dniu 17 czerwca r b. Jan Jastrzębowski przy ulicy Piotrkowskiej nr. 518 bez oznaczenia miejsca, Abraam Emdin w Brześciu-litewskim, Barbara Grinberg w Petersburgu, Wajsporkin u Nachyma Zausmer w Białym-stoku, Zofia Piskunowa w Szereszowo Prużańskiego powiatu, Mikołaj Lubiewski w Moskwie, Kliman Mimin Rieżycy Witebskiej gub , Szloma Sklarz bez oznaczenia wyraźnego miejsca.

* W dniu 16 czerwca 1866 roku, urodziło się w Warszawie: [illegible] : płci męzkiej 4 żeńskiej 2, *Starozakonnych* męzkiej 5, żeńskiej [illegible], 12 [illegible] *Chrześcianie:* Gołębiowski Stanisław lat 52 budown.; Shcmidt Seweryn lat 21 stud szk głów ; Oczapowska Marja lat 50 żona dok ; Dziedzicki Franciszek lat 30 kotl.: Barykowski Karol lat 42 słu ; Smardzewski Jan lat 56 oficjal ; Radzymińska Magdalena lat 42 służ.; Florentyn Jan lat 40 wyrobn.; Skibińska Walerja lat 17, Neiman Józef lat 3; Siark Gustaw lat 29 żołn.; [illegible]ernitz Henryk lat 2 i pół syn fabr. instr ; Stegon Leonard rok 1 syn żołn.: Taszyńska Stanisława mies. 1 cór. słu .; Cegielska Franciszka mies 3 cór. oficjal., Stawski Michał dni 14 syn kow ; Obełdziak Antoni mies. 4 wychow. dziec. Jezus ; Seneradt Wilhelm mies. 9 syn wyrobn ; dziecię płci męzk nież urodz ; [illegible] Wax Ester lat 60; Raiglit Josek lat 22 złot.; Kozłowski Szlama rok 1; Krajzeman bezim dni 7.

Kalendarz.

We wtorek, 19 czerwca, — św. Gerwazego męcz. i Protazego męcz. Słońce wsch. o godz. 3 min 40; zach. o godz. 8 min. 22.

We środę, 20 czerwca, — św. Sylweriusza p p. i Florentyny pan. — Słońce wsch. o godz. 3 min 40; zach. o godz. 8 min. 22.

Widowiska.

Warszawa, d. 6 (18) Czerwca.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, Dramat Montjoye. (Zacznie się o godzinie 8 ej). — *Jutro*, ... — *Wczoraj*, dawano Operę Orfeusz w piekle, było osób 400. *Onegdaj*, dawano balet Katarzyna córka bandyty, było osób 700.

DOLINA SZWAJCARSKA. — Dziś Wielki Koncert B. Bilsego. — We środy i soboty Symfonje.

Jutro. — Jeżeli pogoda nie posłuży, koncert odbędzie się. — (Zacznie się o godzinie 6 i pół; - cena wejścia kop. 20). — *We środę*, na powszechne żądanie. Symfonie pastorale Bethovena i Muzyka do Snu letniej nocy, Mendelsohna-Bartholdy.

CYRK BLENNOWA. — *Dziś* i codziennie Wielkie Przedstawienie i Wystąpienie Azteków-Liliputów. — (Początek o godz. 8-ej).

Obserwatorjum Meteorologiczne.

5 (17 czerwca.	o godz. [illegible]	o godz. [illegible]
Barometr w milimetrach	41 4	37 9
Termometr Reaum.	+ 13 8	21 4
Stan nieba	na pół po.	na pół pog.

Największe ciepło + 21.°4 R. Najmniejsze ciepło + 10.°2 R.

Z rana d. 6 (18) czerwca + 9. 6 R. ciepła.

Wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali 3.

Dnia 3 (15) i 4 (16) b. m. chorych w ośmiu cywilnych szpitalach: przybyło 127, wyzdrowiało 126, umarło 10, pozostało 1698 (mężczyzn 726, kobiet 972); z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 164, kobiet 196.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

dnia 6 (18 Czerwca) **1866 r.**

	Żądano Rs.	Żądano Kop	Płacono Rs.	Płacono Kop
MONETY.				
Pół-Imperjały Rosyjskie	—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne	—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie	—	—	—	—
Pruski Kurant za 100 tal.	—	—	—	—
PAPIERY. (bez wartości kuponu)				
Obligi Skarbu za rs. 100	81	50	—	—
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100	—	—	—	—
Obligacje Cząstk. z r 1835 po złp. 500 za sztukę	—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. Cząst. lit. A po złp. 300 za sztkę.	—	—	—	—
Lit. B po złp. 200 za sztukę z kuponem	—	—	—	—
„ „ „ bez kuponu	—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji I-ej za rs 100.	83	33	83	—
Listy Zastawne III go Okr. Serji 2ej za 100 Rs.*)	82	17	81	83
Listy likwidacyjne za rs. 100*).	61	—	60	50
Dowody Kom. Centr. Likw. za 100 Rs	—	—	—	—
5 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100.	—	—	—	—
6 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100.	—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, za rs. 100.	86	—	—	—
Metaliki Lutowe za rs. 100.	—	—	100	75
„ Sierpniow za rs. 100	—	—	101	—
Rosyjska pożycz. prem 1865 rs 100	11	—	110	50
„ „ „ 1866 „	106	—	105	50
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125.	—	—	128	—
Obligacje Główn. Tow. Ros. Dróg Żel po frank 2000 za rs. 100.	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Wied za sztuk	57	75	—	—
Obligacje Drogi Żel. Warsza-Wied. po frank. 500 za sztukę	—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaz. Warsz.-Bydgoskiej za Rs. 100	65	—	—	—
Akcje Żeglug Parow. Kraj. rs. 100.	—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaz. Warsz.-Terespolskiej za rs. 100	93	25	—	—
Akcje Drog. Żel. fab. Łodzkiej rs. 100	93	50	—	—
WEKSLE.				
Berlin . . . 100 Tal. 2 m.	38	90	138	60
„ . . . „ „	—	—	—	—
Wrocław . . . „ „ 2 m.	—	—	—	—
Gdańsk . . . „ „ 2 m.	138	15	137	70
Hamburg . . . 300 B. Mk. 2 m.	213	7	213	45
Londyn . . . 1 Ft. St. 3 m.	9	35	9	33
Paryż . . . 300 Frank. 2 m.	11	90	—	—
Wiedeń . . . 150 Zł W.A. 2 m.	99	90	—	—
Petersburg . . . 100 Rs. sr. [illegible]	—	—	—	—
„ . . . „ „ [illegible]	—	—	—	—
Moskwa . . . „ „	—	—	—	—

*) Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych rs. 1. k. 95⅝

*) „ „ do Listów Likwidacyjnych rs. — k. 20

KURSA TELEGRAFICZNE

Ajentury Rudolfa Okręt.

z Berlina d. 4 (16 Czerwca 1866.

	żądają	płacą
z BERLINA.		
6-ta Pożyczka Rosyjska		55¼
Obligacje Skarbowe 4% „		51
Listy Zastawne 4 %		51
Bilety Banku Rosyjskiego		64¼
Weksle na Warszawę		64
„ Petersburg 3 tygodn		70¼
„ „ 3 miesięczny		69⅜
„ Londyn 3 „		6 [illegible]
„ Paryż 2 „		79½
„ Hamburg 2 „		15[illegible]
„ Wiedeń 2 „		70
Koleje Rosyjskie		67½
Akcye Terespolska		
do Warszawsko Wiedeńska		44¼
do Warszawsko Bydgoska		
Nowa pożyczka premiowa 1 em		72¼
„ „ 2 em		68½
Żyto na targu		42
„ „ dostawę wiosenną		43¼
z WIEDNIA		
Weksle na Londyn		142
„ Hamburg		101 50
„ Paryż		56 50
Pożyczka Narodowa		60 50
5% Metaliki		56
Akcje Banku Kredytowego		125 20
z PARYŻA.		
Renta 3%		63 70
Akcje Kredytu Ruchomego		488
z LONDYNU.		
3% Papiery (consols)		—

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(*N. D. 3225*). *Komisja Rządowa Sprawiedliwości.*

W zastosowaniu się do art. 44 K. C. P. podaje do wiadomości stron interesowanych, iż Trybunał Cywilny Gubernji Płockiej w Płocku z dnia 15 27) Marca r. b. na powództwo Sury ze Sztejników i Issera małżonków Olszewiec handlujących pierwej w Płocku a obecnie w Warszawie zamieszkałych, wydanym, badanie świadków względem zaginienia Moszka Zanwel Olszewiec syna tychże Isera i Sury małżonków Olszewiec, który przed laty 10-u wydaliwszy się ze wsi Janoszyc. Okręgu Lipnowskiego dotąd z pobytu wiadomym nie jest, nakazał i do wyprowadzeenia tego śledztwa członka z grona Trybunału Cywilnego w Płocku wyznaczył. Warszawa d. 18 (30) Maja 1866 r.

Naczelnik Wydziału, Puchalski.

(*N. D. 3548*) *Komisja Rządowa Sprawiedliwości.*

Podaje do wiadomości stron interesowanych, iż otrzymane w drodze urzędowej akta zejścia zmarłych za granicą:

1. Izabeli Klementyny 2-ch imion Rakoczy, żony kupca, rodem z miasta Warszawy w wieku lat 43 w dniu 11 Września r. z. w Schönau (w Austrji).

2. Mejera Silberberga, dozorcy kolei żelaźnej rodem z miasta Częstochowy w wieku lat 32 d. 27 Października r. z. w Berlinie.

3. Lejby Szuberza, kupca z Nowego miasta pochodzić mającego, w wieku lat 58 dnia 17 Października r. z. także w Berlinie, przesłane zostały, pierwszy Prokuratorowi Królewskiemu przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, drugi Prokuratorowi Królewskiemu przy Trybunale Cywilnym w Kaliszu dla nadania aktom tym odpowiednio art. 94 K. C. P. dalszego skutku prawnego, trzeci nareszcie Archiwum Głównemu Królestwa do zachowania dla stron interesowanych użytku.

Warszawa d. 2 (14) Czerwca 1866 r.

Naczelnik Wydziału, Puchalski.

(N. D. 3586) *Urząd Loterji w Królestwie Polskiem.*

W dalszej kontynucji obwieczczenia o znaczniejszych wygranych w 5ej Klasie 106 Loterji Klasycznej, Urząd Loterji podaje do wiadomości, iż w dniu dzisiejszym odciągnięto 800 numerów, z których

Nra 1 170, 14,003 i 15,212 wygrały po rs. 1,000.

Nra 3,460, 6,617, 10,879, 14,179, 16,994 i 19,204 po rs. 500.

zaś Nra 378, 2.013, 6,946, 12,507, 21,546 21,778, 22,426 i 22,585 po rs. 200.

Dalsze ciągnienie odbędzie się w przyszły Poniedziałek to jest dnia 6 (18) Czerwca r. b. od godziny 10 z rana.

Warszawa d. 4 (16 Czerwca 1866 roku.

Naczelnik Urzędu Loeschern.

Sekretraz J K. Noiński.

(N. D. *3575*). *Sędzia Komisarz Masy Upadłości Mozesa Mühlrad.*

Wzywa wierzycieli tejże masy, ażeby się w dniu 9 (21) Czerwca r. b. o godzinie 5 z południa w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Handlowego w Warszawie pod Nr. 549 urzędującego osobiście lub przez pełnomocników niezawodnie stawili, celem wyboru Syndyków tymczasowych.

Warszawa d. 4 (16) Czerwca 1866 r.

Karol Jacobson.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. *3584*). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionej śmierci:

1. Leopolda Kamionera wierzyciela sumy rs. 12,000 w dziale IV pod Nr. 7 na nieruchomości Warszawskiej Nr. 345 lokowanej, oraz właściciela wpisu na tejże nieruchomości pod Nr. 1 działu III zamieszczonego.

2. Apolonji Zagórskiej wierzycielki sumy rs. 3,000 na dobrach Konary z Okręgu Orłowskiego w dziale IV pod Nr. 15 zabezpieczonej.

Toczy się postępowanie spadkowe, a termin do regulacji tych spadków i przepisania własności wyznacza się na dzień 17 (29) Września 1866 roku w Kannelarji Hypotecznej w Warszawie.

Z powodu nastąpionej w dniu 18 (30) Maja 1866 r. śmierci Kazimierza Kałużyńskiego właściciela nieruchemości w mieście Warszawie pod Nr. 2145 położonej, współwłaściciela nieruchomości w temże mieście pod Nr. 514 sytuowanej, niemniej właściciela jatki rzeźniczej Nrem XXXV oznaczonej, a w nieruchomości Warszawskiej Nr. 504 znajdującej się, toczy się postępowanie spadkowe, a termin do regulacji tego spadku w Kancelarji hypotecznej wyznaczony został na dzień 17 (29) Grudnia 1866 r. Stanisław Zawadzki.

DONIESIENIA PRYWATNE.

(N. D 3237) W interesie spadku, potrzebna jest wiadomość teraźniejszego zamieszkania, Julji Kosickiej, córki Jana Ferdynanda i Anny z Rajterów małżonków Kosickich córki po Komorniku Rądowym, która zamieszkiwała do roku 1841 jako panna w Warszawie, a od tego czasu niewiadomo gdzie się znajduje, o udzielenie więc takowej wiadomości, o życiu lub śmierci, oraz zamieszkaniu osoby wspomnionej, uprasza się pod adresem: **M. Wihel** w Warszawie pod Nr. 1066*K*. ulica Królewska, na ręce Florentyny Hampel w fabryce ram złoconych *na koszt.* (8203.)

(N. D. 3501). Skradziony został **Pugilares** w chotelu Niemieckim pod Nr. 44, w którem znajdowało się: 1. Serja premjowa Rosyjska za Nr. 04157, jako też jeden bilet 25 rublowy i trzy papierki 3 rublowe i jeden 5 czy 10 rublowy i parę rubli drobnych; ktoby posiadał o powyższej kradzieży jaką wiadomość, raczy dać znać do tegoż chotelu za co przyrzeka się stosowne wynadgrodzenie. (9087—1).

W Drukarni Rządowej przy Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego—Za pozwoleniem Cenzury.

(Dalszy ciąg Obwieszczeń w Dodatku).